

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbiorców niemożliwych na miejscu 3 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru na proszę. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 41296.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 22. Tel. 235. Strz. pocz. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie 4. wstąpił dni świątecznych od godz. 3 po poł.  
Recepty nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZENI:** Za pierwszą milimetrówą przed tekstem 50 gr. W tekście nadesłane 40 gr. Za tydzień 90 gr. Drobna ogłoszenia 100 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonejne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych ogłoszenia 25 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe 50 proc. drożej.

Sklep „Gońca Częstochowskiego”, ul. Panny Marji 24. — Telefon nr. 54.

## Turcja--kraj permanentnej rewolucji

„Dżumhuriyet” — Turecka Republika — ciszy anatolijskich dolin, bez huczej armii i buńczucznych frazesów przechodzi okres prawdziwej rewolucji, która do gruntu przeorała senne życie Turków — Osmanów. Okres rewolucyjny w Turcji jeszcze trwa; nie zakończył się kilkoma większymi reformami, gdyż Mustafa Kemal Pasza podaje go w niewielkich dawkach. Chodzi nie tylko o reformy ustrojowe, lecz o zerwanie, a raczej — bezustannie „zrywanie” z dawną przeszłością.

Wystarczy rzucić okiem wstecz na dzie pięćdziesięciu lat tureckiej rewolucji. Po walnym zwycięstwie armii tureckiej nad Grecami, „szary wilk” — Kemal Pasza czyni pierwszą próbkę, usuwa panującego sultana. Było to w listopadzie 1922 r., gdy pięciowiekowa potęga sultanów osmańskich przysła w przeciagu kilku dni. Ale sultan, zrzekłszy się władzy świeckiej, zatrzymał tytuł kalifa — głowy świata muzułmańskiego. Kemal nie oponował; niechaj tak będzie! Po kilku miesiącach, gdy ugruntuwał swą władzę w Ankarze, spokojnie i bez zbytniej „ruchawki politycznej” pozwał ostatniego sultana kalifatu i skazał cały ród sultanski na banicję.

W r. 1923 proklamowana zostaje Republika Turecka, a prezydentem obwołano Kemala. Reakcją — islamistyczną — przeciw nowemu ustrojowi „Szary wilk” znów pokazuje kły zafestione zostają religijne trybunały (szefi), klasztory (teké) i szkoły wyznaniowo-muzułmańskie (medresse). Upływa pewien okres czasu, Kemal Pasza wprowadza nowy kodeks cywilny, wzorowany na nowoczesnym prawie szwajcarskim, włoskim i niemieckim. Gdy naród przyzwyczaja się do tej reformy, Ghrazi wprowadza dalszą; haremy ulegają przymusowemu rozwiązaniu, niewasty stają się pełnoprawnymi obywatelkami państwa. A należy pamiętać, że wprowadzając swe reformy, musiał Kemal przezwyciężać niezliczone trudności, oparte na wielowiekowej tradycji, na swoistych przepisach, na ospałości i wrodzonym konserwatyzmie, na wrożej nowemu ustrojowi propagandzie Kurdów i derwiszów. Warunki nie sprzyjały reformom: wewnątrz — dewastacja, spowodowana czterema przegraniem wojnami w ciągu dziesięciu lat brak pieniędzy, zupełny zastój w prymitywnym rolnictwie, brak przemysłu, han del zrujnowany przez wypędzenie Greków i Ormian. Nazwano: niezbyt przyjazne stosunki z Europą zachodnią, naciągnięte — z Italią — bardzo chłodne z państwami bałkańskimi.

„Szary wilk” przewycięża wszystko. Jednocześnie poprawiają się stosunki międzynarodowe i turecka „dżumhuriyet” zyskuje coraz więcej przyjaciół. Imnby spoczął na laurach lubując się osłagnąć temi już zwycięstwami — lub może proklamował się nowym sultanem — jak to uczynili Rıza Pahlavi w Persji lub Achmed Zoğu w Albanii, Kemal pozostaje wtrny idet republikańskiej (acz i „silne ręki”) i znów wprowadza dalsze „dawkę” rewolucji: znosi fezy i kwefy, usuwa arabskie pismo, zastępując je łacińskim, zakłada szkoły dla dorosłych i zmusza wszystkich Turków bez różnicy wieku i pći do nauki. Zdawało się, że to już koniec. Gdziesiątmi latem ostatnie wiadomości z Angóy głószą, że na najbliższą sesję parlamentu rząd zgłasza projekt ustawy o ochronie pracy, Ustawa

ta ograniczy tydzień pracy do 48 godzin — rzecz na Wschodzie niesłychana! ale jednocześnie wprowadza na kraj pracownikówtakże rygorystykótremitr. m-

## Ustępliwość Ligi Narodów wobec Japonji

**P. Avenol wybrany generalnym sekretarzem Ligi.**  
Genewa. — Zgromadzenie Ligi Narodów postanowiło przekazać komitetowi 19-tu całą dokumentację, dotyczącą konfliktu na Dalekim Wschodzie, celem opracowania przez ten komitet konkretnych propozycji.

Przewidują tu, że propozycje te przed stawione będą Zgromadzeniu Ligi Narodów w przyszłym tygodniu i zmierzają będą do powierzenia komitetowi 19-tu dalszej akcji konylacyjnej pomiędzy Chinami a Japonją. Do udziału w tych pracach konylacyjnych komitetu 19-tu zaproszone będą zapewne strony zainteresowane, t. j. Chiny i Japonja, a ponadto Rosja sowiecka i Stany Zjednoczone.

Czy Rosja sowiecka przyjmie zaproszenie — niewiadomo; uchodzi natomiast za rzecz pewną, że Stany Zjednoczone nie uchyla się od udziału w pracach konylacyjnych Ligi Narodów. Gdyby taki

gą poszczycić się najbardziej produkującą ustawodawstwą zachodnie. Dla przykładu przytoczymy fakt, że jeden z rozdziałów projektu przewiduje stałe uposażenie dożywotnie, wypłacane przez pracodawcę pracownikowi, który utracił zdolność do pracy nawet w wypadku własnej winy.

## Naród o „starych nerwach”

Bardziej niż którykolwiek inny kraj, została dotknięta kryzysem Bułgaria. Jeszcze przed wojną należała ona do najbardziej rozwiniętych w Europie państw. W latach 1912 do 1918 brała udział w trzech nieustających niemal wojnach. Jako kraj zwyciężony zmuszona jest Bułgaria dźwigać niewielki cyfrowy, ale dla małego państwa bałkańskiego nader uciążliwy balast reparacyjny. Od roku 1923 królestwo bułgarskie było widownią ostrych walk politycznych, zamieszek komunistycznych wreszcie — rządów dyktatorskich. Nawiedzona w ostatnich latach dwukrotnie trzęsieniem ziemi, posiadająca przeszło cztery piąte ludności wiejskiej, Bułgaria uginą się obecnie pod ciężarem przesilenia.

Chaos gospodarczy pogłębia się z katastrofalną szybkością. Spadek cen produktów rolnych pozwał całą niemal ludność Bułgarii siły nabywczej. Władz za rolnictwem stanął handel i rekedzielnicтво. W ciągu pierwszej tylko połowy bieżącego roku bilans handlowy wykazał nie dobor w sumie 150 milionów lewów w porównaniu z 688 mil. lewów nadwyżki w roku ubiegłym. Spadek eksportu przekrożył najbardziej pesymistyczne przewidywania: wywóz osiągnął skromną cyfrę 1.650 mil. lewów w porównaniu z sześciu rocznym 3-ma milionami. Na samym tylko wywozie tytoniu stracił Bułgaria przeszło milion lewów. Import zmalał natomiast niewiele, bo zaledwie do 1.800 mil. z 2 i pół milionów.

Oto ponure tło, na którym rozgrywa się wypadki w Bułgarii. Radykalni agrariusze Stambulijskiego usunięci zostali przemocą w roku 1923. Przez siedem lat krajem rządziło t. zw. „Porozumienie demokratyczne”, które tylko tyle miało wspólnego ze swą nazwą, że było zupełnym zaprzeczeniem demokracji. Rządy „Porozumienia”, nie mając żadnego trwałego oparcia, nie mogły długo się ostać. Padły wkrótce, ustępując miejsca „Blokowi Narodowemu” Malinowa. Jest to koalicja liberalnych i demokratów prawych resztek dawnych agrariuszów. Zieleni sztarad tych dawnych „stambulijszczyków” utracili tymczasem swą barwę. Okro się wszakże żwazy, że w rządzie liberalnym demokraci pstatują najważniejsze tekł: premjera, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i skarbu, pozostawiając swym koalitionom oświatę, rolnictwo... i roboty publiczne, nie dzienne, że ferment w większościowej partji rolniczej wzrasta coraz bardziej.

## Konferencja pięciu mocarstw zrodziła się

Genewa. — Konferencja 5 mocarstw zakończyła się wczoraj wynikiem pozytywnym, który pociągnie za sobą powrót Niemiec na konferencję rozbrojeniową.

Po tygodniowych naradach doszło ostatecznie do porozumienia, którego wyrazem jest następujący komunikat, wysłany przez Mac Donalda, jako przewodniczącego konferencji 5-ciu mocarstw, do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej:

- 1) Rządy Anglii, Francji i Włoch oświadczają, że jedyną zasadą wytycznych konferencji rozbrojeniowej winno być przyznanie Niemcom i innym państwom rozbrojonym przez traktaty — równości praw w ramach systemu, któryby dawał bezpieczeństwo wszystkim państwom i że zasada ta winna znaleźć swój wyraz w konwencji, która stanowić będzie konkluzję w konferencji rozbrojeniowej. Od powiednie ograniczenia zbrojei wszystkich państw winny być wpisane do wspomnianej konwencji. Jest rzeczą oczywistą, że sposoby zastosowania takiej równości praw pozostają do przedyskutowania przez konferencję.
- 2) Na podstawie tej deklaracji Niemcy zwracają, że są gotowi powrócić do prac w konferencji rozbrojeniowej.
- 3) Rządy Anglii, Francji, Włoch i Niemiec, gotowe są przyłączyć się do uroczystego potwierdzenia dokonanego przez wszystkie państwa Europy, a głoszące, że w żadnym wypadku nie będą usiłowali w stosunku do sygnatariuszy rozwiązywać żadnego sporu obecnego, lub przyszłego przy pomocy siły. Potwierdzenie takie nie przesądza w niczem za sadniczej dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa.
- 4) Rządy 5-ciu mocarstw, a mianowicie: Anglii, Francji, Włoch, Niemiec i St. Zjednoczonych, oświadczają gotowość współpracowania na konferencji z innymi państwami, biorącymi w niej udział, aby wypracować bezwzględnie konwencję, realizującą istotnie zmniejszenie i ograniczenie zbrojei, oraz zawierającą postanowienie w sprawie przyszłej rewizji tej konwencji, celem dokonania nowych edukcji.

W związku z zakończeniem konferencji 5-ciu mocarstw, która oficjalnie gwarantuje Niemcom, zasadę równości praw, premier Herriot nadesłał z Paryża do francuskiego delegata w Genewie Paul Boncoura telegram z gratulacjami dla delegacji francuskiej, oraz dla premjera angielskiego Mac Donalda za jego pracę nad zbliżeniem narodów przez metodyczną i rozsądną organizację pokoju.

Genewa. — Oceniając wyniki konferencji 5-ciu mocarstw, stwierdzić należy, iż uratowały one losy konferencji

rozbrojeniowej, której w ostatnich czasach groziło rozbięcie.

Równocześnie jednak należy skonstatować, że uratowanie konferencji rozbrojeniowej dokonane zostało kosztem olbrzymich koncesji na rzecz Niemiec, których żądania w sprawie równości, wysu nięte jeszcze w lipcu b. r., zostały obecnie prawie zupełnie zaspokojone.

Zauważyć także należy, że problem konkretnej realizacji żądań niemieckich w dziedzinie równości praw będzie dopiero tematem dalszych studjów konferencji rozbrojeniowej.



Nowy ambasador U. S. A. w Warszawie. Przybył do Warszawy nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. p. Lamont Beln. Na dworcę powitani p. ambasadora: szef Protokółu Dyplomatycznego p. Romer, prezes Izby Polsko-Amerykańskiej p. Kotowski, członekowie ambasady amerykańskiej, przedstawiciele prasy oraz kolonii amerykańskiej. Na zdjęciu naszej widzimy podobiznę ambasadora Lamonta Belna.

## Naród o „starych nerwach”

Bardziej niż którykolwiek inny kraj, została dotknięta kryzysem Bułgaria. Jeszcze przed wojną należała ona do najbardziej rozwiniętych w Europie państw. W latach 1912 do 1918 brała udział w trzech nieustających niemal wojnach. Jako kraj zwyciężony zmuszona jest Bułgaria dźwigać niewielki cyfrowy, ale dla małego państwa bałkańskiego nader uciążliwy balast reparacyjny. Od roku 1923 królestwo bułgarskie było widownią ostrych walk politycznych, zamieszek komunistycznych wreszcie — rządów dyktatorskich. Nawiedzona w ostatnich latach dwukrotnie trzęsieniem ziemi, posiadająca przeszło cztery piąte ludności wiejskiej, Bułgaria uginą się obecnie pod ciężarem przesilenia.

Chaos gospodarczy pogłębia się z katastrofalną szybkością. Spadek cen produktów rolnych pozwał całą niemal ludność Bułgarii siły nabywczej. Władz za rolnictwem stanął handel i rekedzielnicтво. W ciągu pierwszej tylko połowy bieżącego roku bilans handlowy wykazał nie dobor w sumie 150 milionów lewów w porównaniu z 688 mil. lewów nadwyżki w roku ubiegłym. Spadek eksportu przekrożył najbardziej pesymistyczne przewidywania: wywóz osiągnął skromną cyfrę 1.650 mil. lewów w porównaniu z sześciu rocznym 3-ma milionami. Na samym tylko wywozie tytoniu stracił Bułgaria przeszło milion lewów. Import zmalał natomiast niewiele, bo zaledwie do 1.800 mil. z 2 i pół milionów.

Oto ponure tło, na którym rozgrywa się wypadki w Bułgarii. Radykalni agrariusze Stambulijskiego usunięci zostali przemocą w roku 1923. Przez siedem lat krajem rządziło t. zw. „Porozumienie demokratyczne”, które tylko tyle miało wspólnego ze swą nazwą, że było zupełnym zaprzeczeniem demokracji. Rządy „Porozumienia”, nie mając żadnego trwałego oparcia, nie mogły długo się ostać. Padły wkrótce, ustępując miejsca „Blokowi Narodowemu” Malinowa. Jest to koalicja liberalnych i demokratów prawych resztek dawnych agrariuszów. Zieleni sztarad tych dawnych „stambulijszczyków” utracili tymczasem swą barwę. Okro się wszakże żwazy, że w rządzie liberalnym demokraci pstatują najważniejsze tekł: premjera, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i skarbu, pozostawiając swym koalitionom oświatę, rolnictwo... i roboty publiczne, nie dzienne, że ferment w większościowej partji rolniczej wzrasta coraz bardziej.

Nastroje mas? Świadczy o nich wynik ostatnich wyborów komunalnych w których zwycięstwo odnieśli komuniści, zdo bywając większość w sołfjskiej radzie miejskiej. Ciężką ku nim, jak przed 9 laty, radykalne grupy agrariuszów. Siły dośrodkowe są zdżętasłkowane. Przyszłość Bułgarii w tych warunkach nie przedstawia się zbyt różowo.

A nie należy zapominać, że Bułgaria to pęta Achillesa Europy. Wojnę euro-

**DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”**  
Wspaniały, film z  
zycia paryskiego **Nikoletta z Montparnasse**  
w rol. gr.: Grazia del Rio i Lucjan Galas  
Nad program: **ŚWIAT BEZ GRANIC**

pejską zakończyła faktycznie Bułgaria, odstąpiając przed Alijantami front macedoński. Był to pierwszy naród, którego „nerwy nie wytrzymały”. Kto wie, czy dzisiaj, po tylu nowych klęskach i żywiołowych katastrofach zdoła ten mały i pracowity naród utrzymać swe nerwy w karchach?

## TELEGRAMY

### POGŁOSKI O ZAMIARACH AGRESYWNICH WŁOCH

Paryż. — Z Rzymu nadchodzą do Paryża alarmujące wiadomości o przygotowaniach, dotyczących agresji włoskiej przeciwko Jugosławii, które rozpoczęły się mając w wiosną roku przyszłego. Według poufnych wiadomości, ćwiczą się obecnie w Ankonie komitady macedońscy i albańscy z tem, aby w stosownej chwili przejść na terytorium serbskie, celem rozpoczęcia agresji przeciwko Jugosławii. Specjalną uwagę zwrócił fakt, że w jednym z poważnych pism londyńskich pojawił się ostatnio artykuł pióra ks. Miłosza Czarnogórskiego, niesłychanie ostro atakujący Jugosławję. Ks. Miłosz jest szwagrem króla włoskiego i cieszy się poparciem Mussoliniego.

### TRZECIA NOTA ANGLJI DO STANOW ZJEDNOCZONYCH

Londyn. — Ambasador brytyjski w Waszyngtonie doręczył Stimsonowi trzecią z kolei notę brytyjską, będącą odpowiedzią na drugą notę amerykańską. Dziejniejsza nota brytyjska oświadcza: 1) Wielka Brytania dokona 15 grudnia zapłaty 95 milionów dolarów w złocie; 2) Wielka Brytania traktuje tę zapłatę nie jako kolejną ratę, lecz jako sumę, złożoną na rachunek przyszłego uregulowania całości zadłużeń; 3) Wielka Brytania liczy na natychmiastowe rozpoczęcie rokowań w sprawie długów, celem zapobieżenia katastrofie wszechświatowej.

### MJR. KUBALA OTRZYMA 800 DOL. W DARZE OD POLONJI AMERYKAŃSKIEJ

Nowy Jork. — Polonia amerykańska spiesząc w miarę możliwości z chętną ofiarnością na cele, stojące w związku z interesem Polski, złożyła w swoim czasie w okresie przygotowań lotników polskich Idzikowskiego i Kubali do lotu transatlantyckiego, kwotę 1300 dolarów, która to kwota miała być podstawą nagrody pieniężnej, jaką Polonia zamierzała wręczyć lotnikom na wypadek udanego lotu.

Ostatnim epilogiem tej sprawy jest obecnie użycie tych pieniędzy na cele, stojące w związku z nieudaną imprezą. Dowiadujemy się, że postanowiono obecnie rozdzielić powyższą kwotę w ten sposób, że mjr. Kubala otrzyma 800 dolarów, kwota zaś 500 dolarów, została przeznaczona na sprawienie tablic pamiątkowych ku czci tragicznie zmarłego s.p. mjr. Idzikowskiego. Tablica ta będzie wmurowana w kościele św. Stanisława w Nowym Jorku, a uroczystość ta odbędzie się w bieżącym miesiącu.

### „CZYSTKA” W PARTJI KOMUNISTYCZNEJ W ROSJI

Moskwa. — Zarządca została na wielką skalę zakrojona „czystka” w partji komunistycznej. Akcja ta, w czasie której nie będzie wolno przyjmować nowych członków do partji trwać będzie od 1 stycznia 1933 r. do końca roku. Sądząc z rezultatów dotychczasowych tego rodzaju akcji należy się liczyć z tem, iż około 25-30 procent członków partji komunistycznej zostanie wykluczonych z partji.

### REWIZJA AUSTRYACKICH ZAKAZÓW PRZYWROZU

Wiedeń. — „Neues Wiener Tagblatt” donosi, że wytyczne dla stosowania austriackich zakazów przywrozu na pierwszy kwartał 1933 r. poddane zostaną rewizji.

Ze względu na rokowania handlowo-polityczne z Węgrami, Czechosłowacją, Francją, Polską i Niemcami — nastąpią pewne ułatwienia wzajemnego stosowania zakazów przywrozu. Kontyngenty artykułów, sprządzanych z wyżej wymienionych państw będą prawdopodobnie podwyższone.

## W Genewie poznano się na obłudzie niemieckiej

Genewa. — Tutejszy „Journal des Nations” bardzo ostro krytykuje zachowanie się na Radzie Ligi Narodów min. v. Neuratha, który odrzucił raport w sprawie reformy rolniej. Pismo to wypomina przedewszystkiem p. v. Neurathowi, że przemawiał po niemiecku, co zmusiło członków Rady do wysłuchania dwóch długich tłumaczeń na języki oficjalne Ligi — dalej stwierdza, że p. v. Neurath posługiwał się ten dencyjnymi danymi historycznymi, mówiąc nieprawdę o odwiecznych (?) świątobliwych niemieckich w Poznańskim i na Pomorzu, wreszcie konstatuje, że Niemcy zmusili Radę Ligi do trącenia czasu

na sprawy o drugorzędnym znaczeniu. „Journal des Nations” przypomina również, że Niemcy, które pragną odgrywać rolę opiekunów mniejszości, robią z każdej sprawy mniejszościowej odskocznice polityczną. Posiedzenie to udowodniło ponadto, że w dziedzinie ochrony mniejszości istnieje nierówność praw. Sytuacja jest anormalna — kończy swoje uwagi „Journal des Nations” — ponieważ Liga zmuszona jest studjować każdą sprawę, gdy w grę wchodzi interesy mniejszości niemieckiej, a równocześnie odrzucać wszystkie skargi, gdy pochodzą od mniejszości narodowych w Niemczech.

### SCHLEICHER DAŻY DO ZGODY Z HITLEROWCAMI

Berlin. — W czwartek bieżącego tygodnia wygłosił w radiostacji berlińskiej kanclerz v. Schleicher wielkie przemówienie, które transmitowane będzie na wszystkie radiostacje niemieckie. W przedmowie ten kanclerz Schleicher przedstawił swój program polityczny, a ponadto sensacyjne oświadczenie, zapowiadające zniesienie sądów wyjątkowych ustanowionych dekretem rządu w Papien. Zniesienie sądów wyjątkowych, oraz złagodzenie przepisów dotyczących cenzury prasowej leży na linii polityki zmierzającej do pozyskania hitlerowców dla współpracy z obecnym rządem.

### Zatarg dyplomatyczny JAPONSKO - SOWIECKI

Moskwa. — Poważny konflikt dyplomatyczny wynikł między Sowietami a Japonią w sprawie wydania generała Sipingwena i jego oddziałów.

W sprawie żądania Japonii, aby Sowiety wydały generała Sipingwena, ewentualnie internowały go wraz z jego oddziałami aż do zakończenia ostatecznych pertraktacji, między Karachanem i japońskim charge d'affaires odbyło się szereg konferencji. Karachan oświadczył, że sprawa traktowania uchodźców chińskich jest wewnętrzną sprawą rządu chińskiego, który nie pozwolił na mieszanie się do tego żadnemu zagranicznemu państwu. Wyraził też wielkie zdziwienie z powodu tego żądania japońskiego.

Na argument wysunięty ze strony japońskiego charge d'affaires, że Sipingwene jest tylko „zbrodniarzem”, a więc wydanie go nie narusza zasady neutralności — oświadczył Karachan, że musi przypomnieć usiłowania Japonii, zmierzające do nawiązania pertraktacji pokojowych z Sipingwemem, w których Sowiety odegrały rolę pośrednika. Rząd sowiecki uważa to za niemożliwe, aby Japonia dażyła do konferencji pokojowej z człowiekiem, którego obecnie nazywa zbrodniarzem.

### ZWROT NA LEWO, CZY DYKTATURA W BELGJI

Bruksela. — Sytuacja wewnętrzna Belgii uległa poważnemu zaostreżeniu. Gabinet hr. Brocqueville podda się do dymisji najdalej we wtorek lub w środę przyszłego tygodnia, ponieważ partja liberalna, poniosłszy klęskę w niedawnych wyborach głównie z powodu twardego stanowiska partji katolickiej, wchodzącej z liberałami w koalicję, obecnie zwróciła się przeciw katolikom. Liberalowie połączyli się już w prowincji Antwerpja z socjalistami i stworzyli z nimi kartel w Brabancji. W ten sposób zwrot Belgji na lewo zdaje się być kwestją tylko kilku dni.

Z drugiej strony obecny gabinet hr. Brocqueville, czyli t. zw. „gabinet silnej ręki”, jest w stanie ogłosić dyktaturę, od której Belgja znajduje się tylko o krok.

### OSTRE KARY DLA WSPOLNIKÓW PRIMO DE RIVERY W HISZPANJI

Madryt. — Został ogłoszony wyrok na generałów, którzy brali udział w zamachu stanu zorganizowanym przez Primo de Riverę.

Gen. Martinez Anido został skazany na 24 lata przymusowego osiedlenia na Wyspach Balearskich i pozbawiony praw cywilnych i politycznych.

Inni oskarżeni skazani zostali na przymusowe osiedlenia w różnych miejscowościach w ciągu 14 lat oraz zawieszenie w prawach cywilnych, politycznych oraz pozbawienie zostali emerytury.

### ZAMACH BOMBOWY NA WYSOKIEGO KOMISARZA ANGLJI W EGIPCIE

Kairo. — Zamach bombowy na rezydencję angielskiego wysokiego komisarza nie pociągnął poważnych skutków.

**Kino-Teatr „ATLANTIC”**  
Obrzymi 3 godzinny program  
**„WALKA O DIAMENTY”**  
RIN - TIN - TIN  
oraz **RYCERZE OGNI**  
Wstęp do 30 kr. Sreżogóły w aliznach.

Mała bomba, przymocowana do framugi okna, eksplozowała, nie wyrządzając po ważniejszej szkody, a niszcząc jedynie tylko kilka szyb.

Prezydent ministrów zarządził na wielką skalę zakrojone śledztwo, mające na celu wykrycie sprawców.

### STRASZNA ZBRODNIA SZALEŃCA

Miluz. — W miejscowości Diegenheim dokonano wczoraj krwawej zbrodni. Piętn 36-letni robotnik, ogarnięty szałem, przeciął swej żonie brytywką krtani, kładąc ją trupem na miejscu, poczem w ten sam sposób pozbawił życia swą 10-letnią córkę. W końcu szaleńiec przy pomocy tego samego narzędzia popełnił samobójstwo.

### GÓRY LODOWE.

Le Cap. — Władze morskie rozesały do okrętów, znajdujących się w południowej części Atlantyku, ostrzeżenie przed wielkimi górami lodowymi, które w tym roku zbliżyły się bardzo znacznie do wybrzeży Afryki południowej, stanowiąc poważne niebezpieczeństwo dla okrętów. W odległości 750 ml od Le Cap pewien okręt napotkał olbrzymi „loeberg”, kierujący się na północ.

### Denonstracje w Paryżu przeciw placeniom długów Ameryce.

Paryż. — Po wczorajszej naradzie gabinetu postanowiło zebranie ministrów przedłożyć w poniedziałek 12 bm. Izbie deputowanych projekt ustawy, upoważniającej rząd do zapłacenia raty amerykańskiej.

Tymczasem przeciwko temu projektowi, popieranemu przez socjalistów i lewicowych radykałów, powstaje coraz ostrzejsza opozycja w szerokich masach społeczeństwa francuskiego.

W dniu wczorajszym miały miejsce uliczne manifestacje, przyzem uformował się duży pochód byłych kombatanów, którzy doszli do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay i krzyknęli po drodze: „Precz z długami, ant grosza Ameryce!”.

„Action Francaise” organizuje na poniedziałek wieczór manifestację przed gmachem Izby deputowanych, która ma się odbyć w czasie kiedy parlament obradować będzie nad sprawą długów amerykańskich.

Wogóle panuje wielkie podniecenie z powodu chęci ustępstw wobec Ameryki i z powodu przyznania w Genewie równości.

### SENAT ZBIERZE SIĘ 15 GRUDNIA.

Warszawa. — Marszałek Raczkievicz wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na czwartek, dn. 15-go grudnia na godz. 16-ta. Na porządku obrad projekty ratyfikacji przyjęte przez komisję senacką.

### OBRADY KONGRESU BBWR W TORUNIU.

Toruń. — W dniu 11 b. m. odbył się w Toruniu wojewódzki kongres B. B. W. R. przy udziale prezesa B. B. W. R. plk. Ślawka, b. min. Matuszewskiego, b. min. Makowskiego i in.

### ZAPRZEŻENIE POGŁOSK O OBNICZE PENSIUM URZEDNICZYCH.

Warszawa. — W dniu 10 bm. została przyjęta przez ministra skarbu dr. Zawadzkiego delegacja międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych przedstawiając mu sprawę pogłosek o zamierzonych obniżkach płac urzędników państwowych i sprawę awansów i przemianowań.

Min. Zawadzki oświadczył w odpowie-

dzi delegacji, że pogłoski o rzekomym zamiarze obniżenia płac pracowników państwowych są niezgodne z prawdą i podkreślił z całą stanowczością, że rząd nie nosi i nie nosi się z zamiarem obniżenia uposażeń, upoważniając jednocześnie delegację do dementowania tych pogłosek w kołach swoich kolegów.

W dalszym ciągu m.in. Zawadzki zakomunikował, że sprawa reorganizacji administracji jest daleko posunięta i po jej ukończeniu zostanie również załatwiona sprawa awansów i przemianowań na stałe

### TROCKISKI BIJA SIĘ ZE STALINOWCAMI.

Warszawa. — W sobotę w godzinach popołudniowych poseł komunistyczny Rzenberg zwołał w okolicach pl. Żelaznej Bramy kilka wieców pod gołym niebem. Wiece jednak nie udały się z powodu bójek, wynikłych między oddziałami Trockistów a Stalinowcami, oraz z powodu interwencji policji, która wogóle zebranych komunistów rozpraszyla.

### POGLADY GOSPODARCO - FINANSOWE B. MINISTRA SKARBU CZECHOWICZA.

Warszawa. — B. minister skarbu Gabriel Czechowicz napisał pracę na temat kryzysu gospodarczego w Polsce.

Autor wypowiedział się m. in. za powiększeniem obiegu pieniężnego w Polsce, przeprowadzonym w sposób, któryby nie był równoznaczny z inflacją i nie zagrażał stałości waluty.

Koncepcja b. min. Czechowicza wychodzi z założenia, że istniejąca obecnie i stale pogłęgująca się głód pieniężny w Polsce paraliżuje życie gospodarcze i utrudnia osiągnięcie równowagi budżetowej. Punkt ciężkości tego zagadnienia widzi autor w zapobieżeniu dalszemu odplywowi złota i dewiz z naszej instytucji emisyjnej, co łączy się z kwestją zagranicznego zadłużenia Polski.

W dziedzinie walki z bezrobociem proponuje autor między innymi wprowadzenie nie elastycznego dnia pracy w gałęziach przemysłu najbardziej dotkniętych kryzysem.

Wypowiadając się za szeroką akcją pomocy dla rolnictwa autor podnosi konieczność całkowitego umorzenia należności podatkowych rolników. Natomiast sprzeciwia się p. Czechowicz umorzeniu należności podatkowych przemysłu skarżelowanego.

### O WYCHOWANIE W DUCHU POLSKIM NASZEJ MŁODZIEŻY NA OB-CZYNIE.

Warszawa. — W niedzielę rozpoczęła w sali Senatu swe obrady konferencja Rady ogólnopolskiej Polaków z zagranicy w sprawie wychowania młodzieży polskiej z zagranicy. Konferencja wzbudziła duże zainteresowanie wśród działaczy społeczno-oświatowych, zajmujących się kwestiami młodzieży polskiej na obczyźnie.

W konferencji wzięli m. in. udział marszałek Senatu Wł. Raczkievicz, dyr. dep. MSZ. Jędrzejewicz, naczelnik Langrod, konsul Świrski, konsul Motz, wicelator Maciszewski oraz z ramienia kurji prymasowski ks. dr. Janicki.

### Obrazy ludowców

Czy postowie chiłpocy opuszczają Sejm? Warszawa. — Pod przewodnictwem pos. Witosa odbył się w sobotę w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego.

Przewodniczący pos. Witos w zgajeniu powitał przybyłych członków Rady Naczelnej, przczzem zaznaczył, że Rada zbiera się po raz pierwszy jako wynik połączenia trzech dawnych stronnictw chiłpockich.

Po scharakteryzowaniu ogólnej sytuacji politycznej mówca oświadczył, że chiłpoci stanęli w obronie praw i konstytucji. Musi to być powód, w którym nie będzie miejsca na półśrodki.

Następnie uczczono pamięć zmarłych s. p. Jasia Dąbskiego, s. p. Średniawskiego, wreszcie z okazji 40-letniej rocznicy działalności ludowej b. senatora Nocznickiego wyrażono mu gorące uznanie i czesć.

Następnie prez. Naczelnego Komitetu Wykonawczego pos. Wrona wyłosił referat sprawozdawczy o działalności organizacji Stronnictwa.

Sprawozdanie z działalności klubu poselskiego złożył następnie prezes klubu pos. Michał Rog.

Po krótkiej przerwie nastąpiła dyskusja nad sprawozdaniami, która przeciągnęła się do późnych godzin. Na porządku obrad Rady Naczelnej znajduje się jeszcze referat gospodarzy pos. Mali-

## DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”

Uwaga! Dziś w poniedziałek nie-  
odwołanie po raz ostatni  
**KSIĘŻNA ŁOWICKA**

z Jadwigą Smorską, Stefanem Jaraczem, Jo-  
zefem Węgrzynem i inn. Wejście od 49 gr.

nowskiego, dalej referat polityczny pos.  
Witosa i referat na temat polityki zagra-  
nicznej b. adw. Grałińskiego. Obrady bę-  
dą kontynuowane i zakończone zostaną  
przyjęciem szeregów rezolucji.

### WIECE AKADEMICKIE W WARSZAWIE.

Warszawa. — W sobotę po południu  
odbyły się w Warszawie wiece zwołane  
przez Bratnie Pomoce w sprawie zajęć  
łwowskich. Wiece odbyły się za zezwo-  
leniem rektorów.

Celem zapobieżenia ewentualnym zaj-  
ściom oraz wystąpieniem czynników wy-  
wrotowych władze policyjne zmobilizowa-  
ły specjalne patrole policji. Odbyły się  
trzy wiece: na uniwersytecie, w polite-  
chnice i w szkole gospodarstwa wiejskiego.

Wiece odbyły się w burzliwym nastro-  
ju, ale bez zajść. Na wszystkich trzech  
wiecech mówcy informowali o wypad-  
kach, przedstawiając je w ten sposób, że  
zabójstwo s. p. Grotkowskiego nie było  
przypadkowe, ale miało charakter ce-  
lowy. Wreszcie przygotowano rezolucję.  
Rezolucja domaga się m. in. surowego  
ukarania sprawcy zabójstwa oraz na-  
tychmiastowego zwolnienia aresztowa-  
nych studentów.

Po wiecach akademicki rozeszli się.

### ZGON PROF. A. KRYŃSKIEGO.

Warszawa. — W sobotę o godz. 11-ej  
rano zmarł w Warszawie s. p. profesor  
Adam Antoni Kryński. Śmierć nastąpiła  
wskutek ciężkiego wypadku, jakiemu  
uległ s. p. Adam Antoni Kryński, wypad-  
ając z tramwaju na skrócie ul. Nowo-  
wieskiej.

S. p. Antoni Kryński urodził się w ro-  
ku 1844 w Łukowie. Po ukończeniu gim-  
nazjum realnego w Warszawie, kształcił  
się w Szkole Głównej, którą ukończył  
w roku 1869 ze stopniem magistra.  
Od roku 1871 był nauczycielem języków  
starożytnych i francuskiego w gimnazjum  
II-gim w Warszawie. W międzyczasie  
stuchął s. p. Kryński wykładał G. Cur-  
tiusa i Leskiana w Lipsku. Od roku 1895  
był członkiem Akademii Umiejętności w  
Krakowie, a następnie profesorem filo-  
logii słowiańskiej na uniwersytecie lwow-  
skim. Powołany do życia za czasów pol-  
skich uniwersytet warszawski mianował  
s. p. Kryńskiego profesorem poetyki.  
S. p. Kryński wydał około 80. więk-  
szych prac, oraz ogłosił w licznych cza-  
sopismach olbrzymią ilość artykułów.  
Prócz rozpraw specjalnych znane są sze-  
rokiemu ogółowi: „Gramatyka języka  
polskiego”, „Pisownia polska”, „Zabytki  
języka staropolskiego”, „Jak nie należy  
mówić i pisać po polsku”, „Słownik wy-  
razów”, „Prawidła pisowni”, „Z dziejów  
języka polskiego” i wiele innych.

### Płk. Rozeń — odnaleziony

W zamoczeniu błąkał się trzy tygodnie.

Lwów. — Sprawa zagadkowego zagi-  
nięcia emerytowanego pułkownika Sta-  
nisława Rożena — o czym donosiliśmy —  
wyjaśniła się obecnie w zupełności.

Jak donosiliśmy, w dniu 6 listopada  
b. r. po południu pociągiem pospiesznym  
wyjechał z Przemysła do Lwowa dla za-  
łatwienia spraw handlowych w związku  
rolników w Przemyslu. Płk. Rozeń miał  
powrócić do Przemysła tego samego dnia,  
jednakowoż wskutek spóźnionej pory nie  
zdołał we Lwowie załatwić swoich inter-  
esów, wobec czego wyjechał do Jaro-  
sławia, gdzie pozostał do dnia 17, zaś na  
steppnego dnia powrócił do Lwowa o  
godz. 17-ej. Z dworca udał się do kawiarni  
George'a, a gdzie przebywał przez jakiś  
czas. Po wyjściu z kawiarni wszelki ślad  
po nim zaginął.

Na prośbę rodziny władze bezpieczeń-  
stwa wszczęły poszukiwania. W dniu 7 b.  
m. płk. Rozeń zjawił się niespodziewanie  
w kościele Marii Magdaleny we Lwowie,  
gdzie rozpoznał po pewien pułkownik  
przyjaciół z czynnej służby wojskowej.  
Pułkowników dw., który wiedział z prasy o  
zaginięciu swego kolegi stwierdził, że  
płk. Rozeń zdradzał anomalność umyślo-  
wą i wyczerpanie fizyczne. Zaopiekował  
się nim i zabrał go do mieszkania, po-  
czem zawiadomił rodzinę w Przemyslu.  
Jak się później okazało, płk. Rozeń się  
po okolicznych lasach dookoła Lwowa  
przez 20 dni. Dopiero głód i zimno spro-

wadziły go zpowrotem do Lwowa. Do  
płk. Rożena wzywano lekarza, który  
stwierdził u niego zanik pamięci od chwi-  
li wyjścia z kawiarni do chwili odnalezie-  
nia go w kościele. Płk. Rożena umiesz-  
czono w prywatnej lecznicy.

### STRAJKI W WIDZKIEJ MANUFABRYCZNE.

Łódź. — Widzewska Manufaktura od  
czasu do czasu zalega z wypłatą zarob-  
ków robotniczych. W związku z tem za-  
strajkowało 1.800 robotników w t. zw.  
przedzalni amerykańskiej. Część robotni-  
ków w liczbie około 300 osób nocowała  
we fabryce.

W sobotę o godz. 2 po poł. fabryka  
przystąpiła do wypłat zaległości w zwi-  
ązku z czem strajk został przerwany, a ro-  
botnicy przystąpili do pracy.

Natomiast w dniu dzisiejszym zastraj-  
kowało około 1.000 robotników w innym  
oddziale fabryki Widzewskiej Manufak-  
tury, a mianowicie na t. zw. przedzalni  
egipskiej.

### ARESZTOWANIE KOMORNIKA ZA NADUŻYCIA.

Lublin. — W czasie rewizji w kancela-  
rii komornika IV rewiru w Lublinie An-  
derskiego wykryto nadużycia, sięgające  
kilkunastu tysięcy zł.

Komornik Anderski został na polecenia  
prokuratora aresztowany. Dalsze  
śledztwo w toku.

### DEFAUDANT - KOMUNISTA POWIEŚLIŁ SIĘ Z OBAWY PRZED ZEMSTĄ PARTJI.

Wilno. — Wybitny komunista Domi-  
nik Stepanczuk na którego ręce napły-  
wały pieniądze na agitację komunistyczną  
w dniu wczorajszym odebrał sobie życie  
przez powieszenie się na gałęzi drze-  
wa we wsi, w której zamieszkiwał. Po-  
wodem desperackiego kroku było roz-  
trwonienie kilku tysięcy złotych, jakie  
otrzymał na akcję komunistyczną i oba-  
wę zemsty ze strony partii komunisty-  
cznej.

### ROZPRAWA PRZECIW M. CIUNKIEWICZOWEJ.

Kraków. — W dniu dzisiejszym t. j. w  
poniedziałek w sądzie okręgowym kar-  
nym w Krakowie na wielkiej sali przysię-  
głych rozpoczęcie się kilkudniowa rozpra-  
wa przeciw p. Ciunkiewiczowej, oskarżo-  
nej o oszustwo asekuracyjne. P. Ciunkie-  
wiczowa miała sfingować w „Grand hote-  
lu” w Krakowie kradzież biżuterii i futer,  
aby otrzymać wysokie odszkodowanie  
francuskiego towarzystwa ubezpieczenio-  
wego. Rozprawie przewodniczyć będzie  
sędzia Grodecki, zaś jako wotanci zasię-  
dzą sędziowie dr. Krupiński i dr. Ostrega.  
Oskarżać będzie prok. dr. Łaba. Obrona  
p. Ciunkiewiczowej prowadzi mec. dr.

Woźniakowski. Wstęp na rozprawę za bi-  
letami. — Wpuszczonych na salę będzie  
tylko ograniczona liczba osób.

### WYROK LWOWSKIEGO SĄDU DO- RAZNEGO NA TRZECH SZPIEGÓW.

Lwów. — W niedzielę o godz. 12-ej w  
poł. po półgodzinnej naradzie trybunału  
ogłoszony został w sądzie okr. we Lwo-  
wie wyrok sądu doraźnego na trzech  
szpiegów ościennego państwa, Ludwika  
Wernera, radjotechnika, Szurowskiego  
Wiktor, absolwenta szkoły mechaników  
lotniczych i Maksa Łaicuta, kupca i przed-  
stawiciela we Lwowie warszawskiej fir-  
my „Presto”. Trybunał skazał Wernera  
za zbrodnie ujawnienia tajemnic wojsko-  
wych przedstawicielowi obcego państwa  
na karę śmierci przez powieszenie, Szu-  
rowskiego za tę samą zbrodnię na doży-  
wotnie więzienie. Łaicuta za zbieranie  
wiadomości wojskowych i gospodarczych  
oraz za nawiązywanie występnych kon-  
taktów — na 15 lat ciężkiego więzienia.  
Wyrok ogłoszony został publicznie w prze-  
pełnionej publicznością sali rozpraw. Ska-  
zani przyjęli wyrok spokojnie.

O godz. 5 m. 15 po poł. nadeszła z kan-  
celarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej  
wiadomość, iż p. Prezydent skorzystał z  
przystępującego mu prawa łaski i karę  
śmierci zamienił Wernerowi na dożywot-  
nie więzienie.

### ZABIŁ CÓRKĘ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Łódź. — Dom przy ul. Podmiejskiej  
nr. 1 był terenem wstrząsającej tragedii  
rodzinnej. Zamieszkały w tym domu bez-  
robotny 49-letni szofer Daniel Wołoszyn  
zastrzelił swą 21-letnią córkę z zawodu  
nauczycielkę, poczem po dokonaniu zbro-  
dni skierował rewolwer we własną skroń.  
Zabójcę w stanie beznadziejnym prze-  
wieziono do szpitala. Przyczyną tragedii  
rodzinnej były niesnaski familijne.

### SAMOBÓJSTWO KWESTORA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. — Wczoraj na terenie Uni-  
wersytetu, w gmachu, zajętym przez per-  
sonel urzędniczy, wystrzelał z rewolwe-  
ru, skierowanym w skroń, pozbawił się  
życia długoletni kwestor Uniwersytetu,  
Henryk Wagner, lat 65.

Wezwany lekarz Pogotowia skonstato-  
wał zgon. Przyczyną tragicznego zgonu  
był rozstrój nerwowy.

### KINO-TEATR „NOWOŚCI”

LEILA HYAMS I WAR-  
NER BAXTER w filmie pt. **W niewoli**  
oraz nad program  
**TAJEMNICA DZIEWICZY PUSZCZY**

# KRONIKA

Wtorek  
13  
GRUDNIA

Dziś — Łucji pu. i m.  
Jutro — Sprydzona  
Wschód słońca o godzinie 7.39  
Zachód — 15.38  
Kalendarz historyczny:  
Śmierć S. Batorego w Grodnie  
w 1586 roku.

— Nowi sędziowie grodzcy. W tych  
dniach do Częstochowy przydzielono 2-ch  
sędziów grodzkich p. Marka Filińskiego,  
dotychczasowego asesora sądowego w  
Piotrkowie i częstochowianina p. Sten-  
nickiego.

— Listy sublokatorów w brmach do-  
mów. W najbliższym czasie wydane bę-  
dzie zarządzenie w sprawie wywiesza-  
nia w brmach domów list sublokatorów.  
Listy te wywieszone będą obok wyka-  
zów lokatorów głównych.

— Wzrost bezrobocia o 10.089 osób  
w ciągu tygodnia. Według ostatnich da-  
nych państwowych urzędów pośrednic-  
zących pracy, liczba bezrobotnych, zareje-  
strowanych na terenie całej Polski w dn.  
3 b. m., wynosiła 177.459 osób, co w por-  
ównaniu ze stanem z poprzedniego ty-  
godnia stanowi wzrost bezrobocia o  
10.089 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie  
(wraz z okręgiem) wynosiła 16.479 osób,  
t. j. o 250 osób więcej, niż w tygodniu  
poprzednim. Liczba bezrobotnych w Ło-  
dź (wraz z okręgiem) wykazuje w ciągu  
tygodnia wzrost o 3.791 osób i wynosi  
obecnie 22.261 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wyno-  
siła 71.372 osoby, co stanowi wzrost bez-  
robocia o 108 osób w ciągu tygodnia.

— Ślizgawka K. O. S. „Victoria”  
w parku 3-go Maja. Dzięki przychylnemu  
stanowisku p. komisarza Mazura, p. inż.  
Knauera, oraz naczelnika Wydz. Tech-  
nicznego Magistratu inż. Gniewińskiego,

został staraniem Zarządu K. O. S. „Vi-  
ctoria” urządzona ślizgawka na kortach  
tenisowych Klubu w parku 3-go Maja.

Ze ślizgawki będzie mogło korzystać  
na przyszłych warunkach całe społe-  
czeństwo Częstochowy uprawiające sport  
łyżwiarski. Piękne położenie terenu i to-  
ru łyżwiarskiego w parku i wiele prze-  
widzianych atrakcji i niespodzianek ro-  
kują nadzieję ślizgawki na tor łyżwar-  
ski wszystkich zawodników sportu łyż-  
wiarskiego.

O dniu oddania ślizgawki do użytku  
publicznego nastąpią oddzielne zawiado-  
mienia.

### Rozporządzenie o komornikach.

Ukazało się rozporządzenie ministra  
sprawiedliwości, normujące przepisy o  
komornikach.

W myśl tego rozporządzenia komornik  
jest urzędnikiem państwowym, powoła-  
nym do pełnienia czynności egzekucyj-  
nych lub innych, przewidzianych w usta-  
wach. Liczbę stanowisk komorników o-  
kreśla minister sprawiedliwości. Do ko-  
morników stosuje się ustawa z dnia 17  
lutego 1922 r. o państwowej służbie cy-  
wilnej i inne przepisy, dotyczące urzęd-  
ników państwowych. Kandydaci na sta-  
nowiska komorników powinni odbyć pra-  
ktykę u komornika i złożyć egzamin spe-  
cjalny.

Komornika mianuje prezes sądu ape-  
lacyjnego. Nominacja może nastąpić na  
stałe albo poroczniczo. Komornik za-  
sadniczo pełni swe czynności osobiście.  
Komornik otrzymuje ze skarbu państwa  
uposażenie, określone w ustawie o upo-  
sążeniu urzędników państwowych. Na  
pokrycie kosztów utrzymania biura, ko-  
mornik zatrzymuje dla siebie 40 procent  
pobieranych za czynności opłat. Władzą

służbową komornika jest kierownik są-  
du grodzkiego, przy którym on urzęduje.

Dowiadujemy się, że komornicy są-  
dowi, czynni obecnie w okręgach sądów  
apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i  
Wilnie pełnią nadal swe czynności, jed-  
nak muszą być mianowani według no-  
wych przepisów. Nominacje te będą do-  
konane do dnia 31 marca 1933 roku.

Komornicy w okręgach sądów ape-  
lacyjnych w Poznaniu i w Toruniu oraz  
okręgu sądu w Katowicach pełnią nadal  
swe czynności, przyczem od dnia 1 sty-  
cznia 1933 r. służy im prawo pobiera-  
nia części opłat.

— Wizytacja sądów. Jak dowiadujemy  
się, dokonana przez prezesa Sądu Ape-  
lacyjnego w Warszawie p. Orłowskiego  
wizytacja miejscowych sądów pozostaje  
w bezpośrednim związku z podjętymi  
przez władze i społeczeństwo naszego  
miasta staraniami o przywrócenie skaso-  
wanego w 1922 roku częstochowskiego  
Sądu Okręgowego.

Prezes Orłowski zwiedził lokale Sądu  
Okręgowego i Sądu Grodzkiego i zapo-  
znał się z opinią miejscowych sfer sądo-  
wych. Ta dokonana przez niego wizja lo-  
kalna instytucji sądowych niezawodnie  
zaważy na szali sprawy. P. prezes Or-  
łowski podczas zwiedzania Sądu Grodz-  
kiego, dziwił się niepomnie, jak w po-  
dobnych warunkach mogą pracować sę-  
dziowie i urzędnicy.

— Dodatkowy pociąg na odcinku Piotrków  
— Radomsko. Od dn. 9 b. m. wpro-  
wadzony został tytułem próby przewóz  
podróżnych kl. III na odcinku Piotrków  
— Radomsko. Przewóz uskutecznia się  
pociągami towarowym Nr. 9677 i w tym  
celu do pociągu dodawany jest wagon  
kl. III. Przejazd odbywa się według na-  
stępującego rozkładu: Piotrków osobowa  
odjazd o godz. 21.56, Rozprza przyjazd  
22.23, odjazd 22.32, Gorkowice przyjazd  
22.50, odjazd 23, Kamińsk przyjazd 23.22  
odjazd 23.43, Radomsko przyjazd 0.03.

— Stan zatrudnienia w górnictwie,  
hutnictwie i przemyśle. Jak wynika z o-  
statnich danych Głównego Urzędu Staty-  
stycznego na 1 listopada r. b., na tere-  
nie całej Polski zatrudnionych było ogó-  
łem w górnictwie 109.453 osób, w hut-  
nictwie 32.127, w przemyśle przetwórczym  
385.703, w warsztatach kolejowych i  
wytwórniach wojskowych 52.584, w e-  
lektrowniach i wodociągach 6.879, oraz  
na robotach publicznych 25.480 osób.

### Z zebrania kupiectwa chrześcijańskiego

Doniosła uchwała założenia własnej hurt-  
owni towarów kolonialno-spożywczych.

W ub. niedzielę po południu w loka-  
lu Stow. Kupców Polskich z inicjatywą  
Sekcji Średniego Kupiectwa przy Stow.,  
odbyło się walne zebranie kupiectwa  
chrześcijańskiego, celem założenia „wła-  
snej hurtowni towarów kolonialno-  
spożywczych. — Nie trzeba wywozić, jak  
donosić znaczenie ma istnienie tego ro-  
dzaju hurtowni chrześcijańskiej dla unie-  
zależnienia handlu polskiego od czynni-  
ków obcych, a że kupiectwo polskie  
sprawę tę w pełni docenia, świadczyła  
o tem na wczorajszym zebraniu organi-  
zacyjnym przepełniona do ostatnich  
granic sala oraz niezwykle ożywiony ton  
dyskusji.

Obrady zaigaił prezes Sekcji p. Radzie-  
jowski, w przemówieniu wstępnym wy-  
jaśniając cel zebrania, poczem na zapró-  
szenie obecnego przewodniczącego zebrania  
objął wice-prezes Stow. mgr. Z. Or-  
łowski, asesowali pp. Postużyński, Dem-  
bowski, Sporny i Dylński, protokół pro-  
wadził sekretarz Stowarzyszenia p. J.  
Kanczewski.

Sprawę założenia hurtowni referował  
p. Jankowski, a podkreśliwszy potrzebę  
założenia tego rodzaju placówki chre-  
ścijańskiej dla rozwoju handlu polskiego,  
wyjaśnił, że hurtownia ma być utworzo-  
na jako spółka z ograniczoną odpowie-  
dzialnością według statutu ramowego na  
zasadzie dekretu o spółkach z ogr. odp.  
Członkiem udziałowcem hurtowni może  
być każdy kupiec chrześcijański, zarówno  
należący do Stowarzyszenia, jak i nie-  
stowarzyszony, po wpłaceniu dowolnej  
ilości udziałów, wysokość których okre-  
ślić ma zebranie.

Jednogłośnie, przy ogólnym aplauzie,  
postanowiono hurtownię założyć i przy-  
stąpiono do dyskusji nad wysokością  
udziałów. Przemawiali: pp. mgr. Orłowski,  
Wareski, Radziejowski, Postużyński,  
Jankowski, Dylński, Nowicki, który mó-  
wiąc szerzej o zadaniach kupiectwa-  
polskiego, m. in. trafnie zaznaczył, że całe



**KINO „OAZA“** ul. Dąbrowskiego № 16.  
Dziś 2 filmy w programie 1-szy Film Polski  
**MORALNOŚĆ PANI DOLSKIEJ**  
11-ty program: z Luciano Albertinim p. t.  
**POCINI ZA SKARBE** - sala ogólna  
Ceny miejsce od 30 groszy. Szczęśliwo w afiszach.

społeczeństwo wiedząc, iż towary pochodzą z hurtowni chrześcijańskiej, tem ułonie nie popierać będzie polskie sklepy członków-udziawców hurtowni. W sprawie wysokości udziałów słuszenie zauważył p. Golinik, iż należałoby określić najpierw wysokość potrzebnego do założenia hurtowni kapitału, aby hurtownia stanęła na mocnych fundamentach, zapatrzona była obficie we wszystkie towary i wytrzymała konkurencję. Ponieważ okazało się, że poważniejsze udziały są zapewnione, po dalszej krótkiej już dyskusji wynikiem głosowania ustalono wysokość udziału na 100 zł. z tem, że udziały mogą być wpłacane nawet i ratami. — Natychmiast wiele osób z spośród zebranych zadeklarowało swe udziały, tak, iż doraznie zapisano 53 stołtowych udziałów.

Następnie przystąpiono do wyboru Komitetu Organizacyjnego, który ma zająć się opracowaniem statutu hurtowni, przy mowianiem udziałów i t. d., wreszcie zaś zwoła drugie zebranie ogólne kupiectwa dla uchwalenia statutu oraz powzięcia uchwał co do szczegółów organizacji hurtowni. W skład Komitetu wybrani zostali: pp. Radziejewski, Postużyński, S. Golinik, Jankowski, Kucytowski, Śliwonik, Boniecki i Osiniński, ponadto delegat z ramienia Zarządu Stow. Kupców Polskich.

Po zakończeniu ogólnego zebrania, które trwało blisko 3 godziny, Komitet Organizacyjny hurtowni odbył swe pierwsze posiedzenie.

Zapisy na udziały przyjmowane są w sekretariacie Stow. Kupców Polskich (II Aleja nr. 24) codziennie w godzinach od 10 do 1 i od 4 do 6-jej.

### Nieoczekiwane komplikacje na tle zamierzanego przejścia żydówką na katolicyzm.

W ub. sobotę wieczorem i w niedzielę przed domem SS. Urszulanek przy ul. 3-Maja Nr. 4 zgromadziło się około 100 miejscowych i zamieszcanych żydów. Według wersji, krążących w mieście, w Zakładzie tym od 12-tu tygodni przebywa młoda żydówka z Kieleckiego, którą rzekomo przywiózł do Częstochowy młody nieofici, obiecując po przejściu na katolicyzm posłużyć jej. Obecnie na wiadomość o tem w sobotę przybył do Częstochowy ojciec jej i wspólnie z współwyznawcami swemi czyni starania u władz kościelnych o wydatanie córki z Zakładu.

W sprawie tej ojciec niedoszłej nieofitki zwrócił się do Kurji Biskupiej, która rozpoczęła kroki celem wyświetlenia sprawy.

— **Noce dyżuru aptek.**  
W nocy z dnia 12 na 13 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydęgo, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

### Z Sądu Grodzkiego 6 miesięcy więzienia za kradzież roweru.

Na wokandy sądu grodzkiego znalazła się onegdaj sprawa Adama Szkopa, l. 21, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonego o to, że w dniu 7 paźdz. b.r. dokonał kradzieży roweru z podwórza domu przy ul. Mirowskiej nr. 56, na szkodę Mieczysława Łykowskiego. Jak z aktu oskarżenia wynikało, Szkop sprzedał skradziony rower Michałowi Małkowi za 30 zł., otrzymując 11 zł. a conto. Małek zasiadł również na ławie oskarżonych, pod zarzutem kupowania skradzionych rzeczy. W toku przewodu sądowego wyszło na jaw, że Szkop działał wówczas, będąc w stanie nietrzeźwym. Sędzia Mirman po przesłuchaniu stron skazał Szkopa na 6 miesięcy więzienia, a Małka na 50 zł. grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia na tydzień aresztu.

— **Ujęcie przemytników.** Straż Graniczna insp. wielunińskiego, dokonała ostatnio rewizji w autobusie, odjeżdżającym do Częstochowy i zatrzymała 52 kg. rodzynek, należących do Aleksandra Pluski ze wsi Złochowice. Przeprowadzono dodatkową rewizję w mieszkaniu Pluski i znaleziono tam jeszcze 25 kg. rodzynek pochodzenia niemieckiego. We wsi Kadłub (pow. wieluniński), przytrzymaano znanych przemytników Józefa Szukałę i Jana Szopego, zamieszkałych we wsi Kowale gm. Praszka. Osobnicy ci usiłowali sprzedać większą ilość sacharyny pochodzenia niemieckiego. We wsi Kowale przytrzymała straż graniczna niejakiego F. Soberkę, u którego znaleziono większą ilość rodzynek pochodzenia zagranicznego.

— **Wracając do domu w stanie nietrzeźwym znalazł nogę.** Wczoraj wieczorem we wsi i gm. Przyrów miał miejsce niebezpieczny wypadek. Oto wracający w stanie nietrzeźwym Juljan Kupusiewicz wpadł do rowu, ulegając złamaniu prawej nogi.

Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala Najsw. Marii Panny.

### Aresztowanie 7 komunistów

po akademii z okazji 40-lecia P. P. S.  
W ub. niedzielę bezpośrednio po akademii ku uczczeniu 40-lecia P.P.S., która odbyła się w sali kina „Atlantic”, policja zatrzymała w domu Nr. 14 w Nowym Ryńku 7-miu komunistów w chwili rozdzielania nagromadzonej tam w jednym z mieszkań bibuły o treści antypaństwowej.

Ze względu na toczące się śledztwo i bliższych szczegółów i nazwisk aresztowanych podać nie możemy.

— **Niezwykła napaść i rabunek węgla.** 60-letni Józef Gadomski, zamieszkały w Siewierzu (pow. zawierciański) zameldował policji o przykrej przygodzie, której doznał, wioząc węgla do Częstochowy.

W chwili, gdy furmanka wjeżdżała na most Herbski, drogę zagroziło 4-ch mężczyzn i 3 kobiety. Jeden z mężczyzn wyrwał Gadomskiemu z rąk lejece, a pozostała część towarzysza wrzuciła na ziemię 5 metrów węgla wart. 24 zł. Policja poszukuje sprawców zuchwałej kradzieży.

— **Młodociągnięcia nożownicy.** W ub. niedzielę w czasie powstałej bójki na ul. Wilsona pomiędzy Mordką Dancygiem nr. 14 (Wilsona 45) i Besserm nr. 14 (Ga ribaldiego 21), ten ostatni ugodził nożem w rękę Dancygię, zadając mu lekkie uszkodzenie ciała.

— **Kradzież artykułów spożywczych.** Lesisz Józefa (Paulińska 43) zameldował a policji, że z zamkniętej komórkii skradziono jej różne artykuły żywcze war tości 100 zł.

### Krwawe starcie bandy kłusowników z pościgiem policyjnym pod wsią Mokra.

Policjant ciężko ranny, jeden kłusownik zabity, drugi ranny. Aresztowani staną przed sądem doraznym.

Zarząd lasów państwowych Łobodno i Popów, posiadając pewne dane o grasującej bezkarnie w tamtejszych lasach bandzie kłusowników, zarządził w nocy z soboty na niedzielę w asyście 2-ch posterunkowych z posterunku Popów obławę, w czasie której natknięto się w jednym z lasów na bandę około 20 uzbrojonych kłusowników.

Na wezwanie do zatrzymania się kłusownicy, ostrzeliwując ścigających, rzucili się do ucieczki. W wyniku strzelaniny ciężko ranny został posterunkowy Jan Senkiewicz, lat 40. Ścigający mimo wypadku i liczebnej przewagi napastników nie zaniechali dalszego pościgu.

Nad ranem po uciążliwych wysiłkach nocnej obławy w lesie pod wsią Mokra. Wywiązała się strzelanina. Na miejscu walki pozostali dwaj kłusownicy, mieszkańcy wsi Mokra: Miczek, ciężko ranny, który w drodze do szpitala w Kłobucku zmarł i leż ranny Franciszek Popęda, którego przywieziono do szpitala na kuraację.

Na skutek telefonicznego zawiadomienia na miejsce krwawego starcia wyjechał natychmiast z Częstochowy pow. komendant policji kom. Grabowski i zastępca kierownika wydz. śledczego asp. K. Micke.

W związku z powyższym zajęciem aresztowano 7 kłusowników: Kubickiego Zygmunta, Sabatę Ignacego, obaj ze wsi Replibice, Melke Antoniego ze wsi Kaczkowice, Maklesa Wiktora ze wsi Mokra, Popęda Piotra i Szymachę Antoniego z tejże wsi.

Ciężko rannego posterunkowego, któremu cały nabój strun utkwiał w lewym boku i lewej ręce, przewieziono na kuraację do szpitala N. M. P. w Częstochowie.

Dalsze śledztwo trwa. Dochodzenia przeciwko wszystkim prowadzone są w trybie doraznym.

— **Szczęście w nieszczęściu.** Blajwas Bina (Garnoarska 72) zameldowała policji, że w ub. sobotę o godz. 13-jej nieznanymi sprawcy dostali się do jej mieszkania

za pomocą odierwania skobla) i skradli 2 pierzyny i 2 kapy kolorowe wart. 200 zł. W rezultacie natychmiastowego dochodzenia, odnaleziono wspomniane rzeczy w bramie domu nr. 8 przy ul. Mostowej.

— **Kradzież wędlin.** Słusarska Rozalja Narutowicza 39) zameldowała policji, że w ub. sobotę około godziny 7-jej rano, nie znani sprawcy dostali się do jej sklepu reżnicznego, za pomocą otwarcia zamka dobranym kluczem i skradli różnych wyrobów masarskich wart. 70 zł.

— **Za potajemny wyszynk wódki.** Za potajemny wyszynk wódki, spisano doniesienie na Anielę Widurską zam. w Ra kowie, ul. Zamenhoffa Nr. 17/19.

— **P. Lisowi skradziono rower.** Lis Ludwik (Chłopiczkiego 290) zameldował policji, że z rynku koszarowego skradziono mu rower wart. 50 zł.

### Kronika sportowa.

W sobotę i niedzielę w nowym gmachu YMCA w Warszawie rozegrane zostały międzynarodowe zawody zapasnicze z udziałem drużyny atletycznej wiedeńskiego Hakoahu, drużynowego mistrza Austrii. W pierwszym dniu odbyły się zawody Hakoah — Repr. Warszawy, a w drugim spotkanie Hakoah — YMCA. W sobotnim meczu po zaciętej walce reprezentacja stolicy zdołała pokonać Wiedeń czyków w stosunku 13:9, co jest bezprecedensie dużym sukcesem dla młodego polskiego sportu zapasniczego.

Rozegrany wczoraj w Katowicach mecz hokejowy Katowice — Cracovia zakończył się wynikiem 0:3 (0:2, 0:0, 0:1).

Zawody międzynarodowe Austria — Belgia w Brukseli zakończyły się zwycięstwem porażką drużyny belgijskiej 6:1 (3:0). Widzów było około 25,000.

TEATR „NOWOŚCI” demonstruje zna komity film p. t. „W niewoli”, opracowaną według powieści P. Benoit: „Axela”. Akcja toczy się pod koniec wojny, nie na froncie jednak, ale w obozie jeńców francuskich, urządzonych w Prusach Wsch. obok zamku Reichendorf. Treścią jest obfitujący w dramatyczne momenty romans niemieckiej — arystrykatki z zamku, hrabianki Axelii Mirbach, z jeńcem francuskim, sierżantem Dumainem, inżynierem z zawodu. Konflikt sprzecznych uczuć patriotycznych i miłości uwypuglono dobrze, również mocno nakreślone zostały w filmie sylwetki: emerylowanego generała niemieckiego, który żyje wspomnieniami dawnych obojbojów, por. Dietricha, narzeczonego Axelii, komendanta obozu jeńców kpt. Elbinga, bezrękiego kaleki, który na wieść o przegranej wojnie popełnił samobójstwo i t. d. Dobrze jest zrobiona uczeska jeńców w nocnej mgłę oraz pościg z tropiącymi ślady, olbrzymimi dogami. W rolach głównych występują: piękna L. Hyams i męski W. Baxter Jako drugi, wyświetlany jest ciekawy film podróżniczy z wyprawy po dzikie zwierzęta do Afryki p. t. „Tajemnice dżu wiczey puszczy”. Osiedla murzyńskie, obyczaje różnych plemion, łowy, okazy fauny afrykańskiej — należą do nader interesujących.

### Ostatnie wiadomości.

#### WOJNA BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKA ROZGORZAŁA NANOWO.

Le Paz 12.12. — Ostatni komunikat sztabu generalnego donosi o zajdłych walkach na całym froncie. Wszystkie ataki wojsk paragwajskich zostały odparte.

#### Witos zapowiada WZMOCNIENIE OPOZYCJI.

Warszawa, 12.12. — W niedzielę na kongresie Str. Ludowego prezes Witos wygłosił przemówienie, domagając się wzmocnienia opozycji przeciwko rządowi zarówno w Sejmie, jak i w terenie. W tym celu głosił współpracę z innymi stronnictwami opozycyjnymi, szczególnie zaś z lewicą.

Naogół kongres ludowców przyniósł rozwiązanie obaw co do groźby opuszczenia sejmu przez posłów chłopskich.

#### ROZKŁAD HITLERYZMU.

Berlin, 12.12. — Opozycja nar.-socjalistów, zgrupowana w partii niemieckiego socjalizmu, rozpoczęła intensywną akcję, zmierzającą do odierwania niezadowolonych z polityki Hitlera. Akcja ta spotkała się z poparciem grup radykalnej pra-

wicy ze Strasserem i kpt. Stennesem na czele. W Halle odbyła się wczoraj poufna konferencja niemieckiego socjalizmu i organizacji bojowych Wehrwolf. Na zjeździe kierowników śląskiej organizacji nar.-socjalistów Hitler zarządził usunięcie całego szeregu kierowników sztur mówek.

#### BUNT HITLEROWSKIEGO ODDZIAŁU SZTURMOWEGO.

Essen, 12.12. — W koszarach hitlerowskich w Essen zbuntował się oddział szturmowy, liczący przeszło 300 osób, z powodu złego wiktii i złego traktowania. Oddział został zupełnie rozwiązany, a koszaży zamknięte.

#### Ślub w samolocie

#### FARSA SLUBNA UZNANA ZOSTAŁA ZA NIEWIADNĄ.

Paryz, 12.12. — Wczoraj odbył się ślub w samolocie, krążącym nad Madrytem. Urzędnik państwowy, upoważniony przez ministra sprawiedliwości, zajął miejsce w samolocie, natomiast duchowny odmówił udziału w ślubie, ograniczając się do pobłogosławienia małżeństwa w chwili, gdy samolot przelatował nad kościołem św. Barbary. Orszak ślubny składał się z 4-ch samolotów.

Ten sposób zawierania małżeństwa uznany został za sprzeczny z prawem kanonicznym. Biskup madrycki oświadczył, że małżeństwo jest nieważne, bo ślub winien być zawarty w kościele.

#### Napad rozbójniczy NA FRANCUSKI SAMOCHÓD WOSKOWY W MAROKKO.

Casablanca, 12.12. — W południowej części Marokko w rejonie Dżebel-Sarro dokonano napadu rozbójniczego na iracki samochód wojskowy, utrzymujący łączność pomiędzy operującymi w tym rejonie wojskami. Napastnicy zabili kierowcę, jego pomocnika i 4-ch żołnierzy, eskortujących samochód, zaś wóz spalili.

Za rozbójnikami wszczęto pościg, dając im w starciu duże straty. W czasie utarczki został ciężko ranny podoficer francuski.

#### OKRET POLSKI W LENINGRADZIE.

Leningrad, 12.12. — Statek polski „Cieszyn” przybył do portu w Leningradzie, skąd zabierze transport jabłek i jelit.

#### BURZA ŚNIEŻNA WE FRANCJI.

Paryz, 12.12. — Ub. noce wielka burza śnieżna szalała na wybrzeżu francuskim, zarówno nad Oceanem, jak i morzem Śródziemnem. Burza wyrządziła szkody w St. Maxime.

#### PODZIĘKOWANIE.

Paniom, biorącym udział w organizacji jarmarku, p. Olszynskiemu za konie do reklamy, p. Jastrzębskiemu za ofiarowane bezpłatnie kwiaty, p. prof. Małkowsy za zorganizowanie strony wokalne, chórowi jasnoogómskiemu za wykonaną śpiewy, wszystkim pismom za bezinteresowną reklamę, p. dyr. Zielinskemu za ofiarowane bezpłatnie piwo na zabawę, Elektrowni za bezpłatne oświetlenie oraz p. Poliszewskiemu — serdeczne podziękowanie składa

Zarząd Połączonych Patronatów Ginn. państw. im. H. Sienkiewicza.

#### O F I A R Y.

Na Komitet Społeczny Niesienia Pomocy Bezrobotnym Dr. Stawicki 10 zł. za grudzień. Na Arcybrotwo Różańcowe na Jasnej Górze Fabryka Peltzerów 12. 50.—

<b>SKLEP</b> z kompletnym urządzeniem nadający się na handel w in lub kolonijny w dobrym punkcie handlowym zaraz do wyjęcia. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Samotny” z urzędzeniem” 1990	<b>POSZUKUJE</b> nieodrogi pokoju z niekrępującym więcej, z meblami lub bez. Oferty z ceną do sklepu „Gońca” pod „Samotny” 1745
<b>MEBLE</b> nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, stąły, bieliźniarki, trzema, otomany, łozetki, łozka, materace, wypinalna łozna i krzesła giete. I Aleja nr. 12, Gliński, 1745	<b>POKOJ</b> duży, komfortowy, do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób, z utrzymaniem lub bez. I Aleja nr. 11 miesz. 3. 3203
<b>OGRODNIK</b> wykwalifikowany, znający się na oranżerii, inspektach i zsczepieniu drzew, z dobrimi świadectwami, poszukujący natychmiast, ul. Kazimierza nr. 1. 1982	<b>ZGUBIONO</b> kartę zwolnienia z wojska wyd. na imię Leon Chmielewski. 1988
<b>SPRZEDAM</b> wypinalną łozną, szafy, łozka dębowa raz wraz szaty stolarskie, ul. Mała nr. 10, stolarz.	<b>ZGUBIONO</b> dowód osobisty kolejowy emeryt wydany na imię Józef Wdowik. Nr. 54056/W9. 3173
<b>SPALIŁA SIĘ</b> książka Kasy Chorych wydana na imię Walerja Brondel, Nr. 48114.	

## W zdegradowanej stolicy.

Rosja przyciąga oczy całego świata. Korespondenci wszystkich państw udają się do niej, przejeżdżają wzdłuż i w szerz starają się uchwycić tętno tego dziwnego życia. Moskwa wzbudza największe zainteresowanie, zupełnie zrozumiałe, jako stolica, centrum życia politycznego. A na dalekiej północy dogorywa zapomniana, zdegradowana, pozbawiona wszelkiego znaczenia — dawna stolica, gród Piotra Wielkiego.

Kto znał przedwojenny Petersburg, miasto luksusu, mało mające sobie równych na świecie, ten zrozumie tę melancholiję szalonego przeskoku od przepychu do nędzy, szarej, smutnej i zrezygnowanej. W Moskwie przeskok ten mniej jest widoczny. Moskwa zawsze miała cechy wschodniego miasta, bezładnego, chaotycznego pomieszania wspaniałych budowli z odrapanymi domkami, luksusu z zachodniego ze wschodnim brudem i nędzą. I dziś jest tam więcej cudzoziemców i u-przywilejowanych sfer rządzących, lepiej ubranych i wnoszących do szarżyny tłumu element bogactwa.

Leningrad jest opuszczony.

Tylko pierwsze wrażenie, we mgłę jesiennego poranku, daje złudzenie dawnego miasta. Kontury gmachów rysują się, ledwie wyraźnie. Śnieg przysypał zaśmiecone chodniki i jezdnie. „Izwoszczyk” wiezie przez całą długość dawnego Newskiego prospektu, dziś 25 Października. Nic nie mogło zmienić wspaniałej perspektywy tej arterji, ciągnącej się bez końca. Przez mgłę nie widać się zrazu odrapanych kamienic, brudnych, latami nie mytych szyb. Ale mgła opada i złudzenia powoli rozwiewają się wraz z nią. Nęcza występuje.

Patrząc na sobór Izaaka można zapamiętać, że wewnątrz jest muzeum bezbożnicze. Cokolwiek jest wewnątrz, na zewnątrz jest on zawsze piękny. Piękno architektoniczne Leningradu, swoisty urok jego granitowych wybrzeży, jest nie do zniszczenia, choćby nawet pałace i pomniki były odrapanie i oklejone od góry do dołu czerwonymi afiszami.

Na Newskim gdzie niedługo jeszcze stare szklify. Złocą się litery francuskich napisów: „Coffreur”, „Tailleur”, „Confiseur”. Dawno już firm tych niema. Za lustrzanymi, szaremi od brudu szybmami wielkiej cukierni — pustka. Na skrawku papieru nagrzynolone: „Dzisiaj będzie się wydawać mydło i zapalki”. Formuje się ogonek, jeden z tych, w których obywatelom sowieckim upływa pół życia.

A jednak w tłumie leningradzkim jest coś szlachetniejszego, niż w tłumie innych miast. Pod lachmanami często widać się twarze rasowe. Więcej staranności, więcej dbałości o modę, jeśli wogóle można mówić o modzie w tym wypadku — u kobiet. Nawet w tej nędzy pewna kwatera w sposobie noszenia ubogiego kapelusza, przypominająca, że kiedyś to miasto służyło z pięknych kobiet. A przede wszystkim warunki życia są w Leningradzie znacznie trudniejsze, niż w Moskwie. Ażeby zdobyć coś do jedzenia dla siebie i rodziny, trzeba się dobrze nabiegać, pod względem aprowizacyjnym bowiem Leningrad jest bardzo zaniedbany. Stąd większa, niż gdzieindziej ruchliwość tłumu: wszyscy w ciągłym poszukiwaniu czegoś, dowiadują się, gdzie dziś coś wydadzą; zajmują miejsca w ogonkach, a mają duże przestrzenie do przebycia na piechotę, oczywiście, bo kogoś stać na dorozki! Jest ich zresztą bardzo niewiele i za kurs żądają, zwłaszcza od cudzoziemców, fantastycznych sum. Tak np. za kurs trzygodzinny „Izwoszczyk” żądał... 600 rubli.

Dziwne, umarłe miasto... Nie ożywiają go nerwowe tłumy, poruszające się po ulicach. Miasto nie żyje się z nowym regimem, nie przystosowało do nowych czasów, jak to zrobiła Moskwa. Dlatego Moskwa, jakkolwiek jest, jest żywa. Leningrad wygląda, jak wspaniała ruina, opuszczona przez żywych mieszkańców, a zamieszkała przez cienie.

Na dworcu kolejowym tłumy szarych postaci, zabieganych, ruchliwych. Jada przeważnie podmiejskie pociągi — po żywności. Ogonki przy kacie obrzynane, ale ominąć kolejki nie można, nie narażając się na wroga reakcję tłumu.

Okazuje się jednak, że na wszystko jest sposób. Wynałaził go pewien cudzoziemiec, który widział, że inaczej ryzykuje spóźnienie się na pociąg. Wyjął pudeł-

# WYKŁADY DUKARSKIE

## F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w Częstochowie, III Aleja № 52, tel. 245

Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykwitne roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństwa itp.

**Wykonanie solidne. Ceny niskie.**

ko papierosów i od niechęcia poczęstował niem jednego z towarzyszy w kolece. Ten, który stał przed nim, odwrócił się. Pożądliwie zabystro oczy. Dostał i ten drugi i trzeci, który stał przed nim. Pudełko opróżniło się szybko. Cudzoziemiec kupił bilet przed wszystkimi bez szemrania, żegnany dziękczynieniami. Pama rozchodził się szybko. Ktoś przyłcał zadyszany.

— Podobno w tym ogonku papierosy rozdają!

— Zapóźno, brańku. Byli, ale wyszli! Odruch wesołości jest krótki. Nie można być wesołym w tym mieście, gdzie wspomnienia przeszłości są smutne, a terażniejszość nie weselsza. Gdzie trzeba stać w ogonku po zapalki, bo dziś je właśnie wydają, a myśleć o tem, że w domu niema chleba i mleka.

Pada śnieg,.... Mars.

## Sobowtóry filmowe.

Jest ich cała armia. Nie znają upojenia sławy, obce im są zaszczyty. Pozostają zawsze bezimienni. Jedyną rekompensatą za poniesione wysiłki, za narządzenie życia często, są pieniądze. Bo wynagrodzenie ich jest bardzo poważne, często nie mniejsze, niż znanej gwiazdy pierwszej wielkości.

Nic dziwnego. Ileż razy życie sobowtóra wiad na włosku, kiedy w szalonym wiru nad przepaścią, pędząc samochodem z szybkością 100 km. na godzinę, ryzykuje rozstrzaskanie się na miążgę? Ileż razy struchlały widz przymyka, że zgrozą oczy, czekając na śmierć niechybną cowboya, którego pontosi, rozszalały, koń...

Jeden z „najslawniejszych” dublerów Hollywood, Josuah Sheld, opowiada ciekawe szczegóły ze swojej kariery filmowej.

— Urodziłem się w cyrku wędrownym

w jednym z zachodnich stanów. Od dziecka pamiętam pochylone nad sobą twarze komicznie pomalowane i wykrzywione. Matka moja była komiczką ekscentryczną, ojciec kłownem, a wuj — człowiekiem — skieletem. W takim towarzystwie wzrastałem. Było to w czasie, kiedy kino coraz poważniejszą konkurencję robiło wszelkim innym widowiskom. Intere cyrku sły coraz gorzej. W końcu trzeba było rozwiązać trupę i każdy próbował szczęścia na własną rękę.

— Udało mi się dotrzeć do Hollywood i statystować w filmie cowbojskim. W scenie, kiedy sławny amant musi skoczyć na konia w szalonym galopie, aby pospisać z ratunkiem swojej narzeczonej, reżyser zaczął się wściekać. Scena wypadła blado, nikt, nawet z dobrych jeźdźców nie mógł zrobić tego efektywnie. Wtedy to ja wystąpiłem z tłumem i zaofiarowałem swoje usługi. Powiodło mi się znakomicie. Amant, oglądając później film, był zdumiony „swoim” wyczynem na koniu, ja zaś utwierdziłem się w szeregu dublerów.

— Sa, oczywiście, między nami i kobiety. Ale w pewnych wypadkach nie każda kobieta może się wazyć na szaleńcze wyczyny. Tak np. w filmie „Kochaj mnie dziś” z Chevalier i Jeanette Mac Donald, w scenie kiedy Jeanette dostaje szalonego wierzchowa, początkowo zastępowała ją kobieta, w końcu jednak i ta dublerka nie mogła dać sobie rady i trzeba było przebrać za Jeanette młodego i zgrabnego cowboya, który świetnie wyglądał w blond peruce i amazoce.

— W filmie „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” pamiętamy wszyscy ostatnią scenę, kiedy Hyde skacze, wybijając oszklone drzwi. Reżyser Mamoulan zaangażował do tego dublera-akrobata, chcąc przytem zastąpić szkło podobną substancją karmelową,

nie mogącą skaleczyć aktora. Akrobata jednak odmówił, kazal tylko zdjąć szkło w jednym z trzydziestu kwadratów drzwi i skoczył tak zgrabnie, że trafił głową właśnie w ten puspy kwadrat tłukąc resztę, ale nie robiąc sobie żadnej krzywdy. En.

## Z KRAJU.

(—) Suwałki na licytacji. Magistrat m. Suwałk (woj. białostockie) znalazł się ostatnio w sytuacji tak krytycznej pod względem materialnym, że za niuregulowane długi zajęto mu wszystkie urzędowania biurowe i nawet opieczekowano „konia magistrackiego”. Wierzyciele nałożyli ponadto areszt na dochody samorządu.

Magistrat m. Suwałk zwrócił się do sądu o wyłączenie zsekwestrowanych urzędzeń biurowych, tłumacząc, że bez nich nie może egzystować. Sąd uznał, że urzędzenia biurowe istotnie są potrzebne magistratowi, uchylił zajęcie maszyn do pisania i stołów, ale utrzymał w mocy sekwestr... hoteli i kina.

## Zemsta rozwódki

w swiatlni lekarza z rewolwerem w ręku. Wileńskie sillery towarzyskie szeroko komentują niezwykłą awanturę, jakiej te renowy był onegdaj gabinet znanego lekarza dra B. Onegdaj, około 10-ej rano do mieszkani dra B. przybyli 4 osoby: starsza pani, dwu młodych ludzi i elegancko ubrana dama w średnim wieku.

Jeden z panów oświadczył służącej, która otworzyła drzwi, że przyprowadził starszą kobietę, potrzebującą natychmiastowej pomocy lekarskiej.

— Doktora niema w domu.  
— To w takim razie musimy zobaczyć się z panią doktorową — odpowiedział gość.

— Pani jest chora i leży w łóżku. Wtedy goście odepchnęli służącą i siłą wtargnęli do przedpokoju. Teraz wyszła z niej na czoło elegancka dama w średnim wieku. Dobyła z torebki rewolwer i pewnym krokiem ruszyła w stronę sypialni, gdzie weszła bez pukania. Towa rzycył jej jeden z młodych ludzi. Reszta gości została w przedpokoju.

W rogu sypialni stała pani B., w zupełnym negliżu i w pośroczku na jednej nodze.

— Co się stało? — spytała przestraszona i zażenowana pani domu, widząc w swej sypialni dwoje intruzów.

Wtedy elegancka dama wymierzyła do niej z rewolweru i krzyknęła:

— Proszę natychmiast opuścić mieszkanie mego męża!

— Co takiego?

— Marsz stąd, albo strzelę ci w łeb.

Wtedy towarzysz eleganckiej damy chwycił ją za rękę i odebrał rewolwer.

W całym domu powstało zamieszanie. Służąca rzuciła się do drzwi, okazało się jednak, że są zamknięte na klucz. Jeden z domowników, krewny doktora B. słyżąc zamieszanie wybiegł ze swego pokoju.

— Proszę o klucz, albo wybiję szybę i zawołam o pomoc; — zawołał, zorientowawszy się w sytuacji. Groźba poskutkowała. Niezwykli goście otworzyli drzwi i opuścili mieszkanie lekarza. Po chwili posterunkowy policji spisał protokół, do którego pani doktorowa zeznała co następująco:

— Osoba, która dokonała najścia na mieszkanie i groziła mi rewolwerem jest pierwszą żoną mego męża rozwiedzioną przed jedenastoma laty. Prześladuje nas, pomimo że wciąż otrzymuje od męża alimenty. Codziennie dostaje od niej listy z pogróżkami, w których domaga się porzucenia mego, groźąc zemstą.

Jako dowód rzeczowy załączono do protokołu brauning, który pozostawiła na pastuszcza. Jest to, znakomicie wykonany straszak 6-strzałowy.

(—) Włamianie do konsulatu angielskiego w Łodzi. Nocy onegdajszej nieznanymi sprawcy dokonali włamania do lokalu konsulatu angielskiego w Łodzi oraz biura agenturowego konsula Ernesta Gilberta, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 181.

Włamywacze przedostali się przez parawan na posesję i dostawszy się do zamkniętej piwnicy, przebili otwór do lokalu agentury, położonym na parterze. Złodziejcy wylamali szuflady biurka, poszukując pieniędzy, następnie przystąpili do rozprucia kasy ogniotwornej; jednak nie udało im się to z racji niezmiernie silnej konstrukcji. W rezultacie włamywacze zrabowali około 100 zł.

## Walka o kawę w Polsce.

Kto i na jakich warunkach

otrzymał monopol? Już od dłuższego czasu opinia publiczna śledzi z zainteresowaniem walkę, jaka się toczy pomiędzy zainteresowanymi grupami w sprawie przywozu kawy do Polski.

Z jednej strony występowała grupa kupców polskich, złączonych w spółkę akcyjną p.f. „Centrala importu kawy”, z drugiej strony grupa finansistów holenderskich, która chciała zorganizować import kawy brazylijskiej do Polski. Poza temi dwoma największymi rywalami jeszcze znajdowało się kilka mniejszych ugrupowań, względnie szereg osób, które także czyniły odpowiednie zabiegi, przyrzeczeniem głównie szło o wyzyskanie morskich cel preferencyjnych, udzielanych przez rząd przy sprowadzaniu towarów przez Gdynię, oraz o zapewnienie dla siebie wyłącznego stanowiska w imporcie kawy.

W sprawach tych toczyły się długie rozmowy w min. przem. i handlu, oraz pomiędzy poszczególnymi grupami zainteresowanych. Odgłosy tych zabiegów dochoodziły do opinji publicznej przede wszystkim w formie zapowiedzi wprowadzenia monopolu na przywóz kawy do Polski, przyrzeczeniem głównie miałyby to być kawa pochodzenia brazylijskiego pomimo, że także i inne kraje produkują kawę w wielu wypadkach w gatunkach wyższych od brazylijskich.

Przed niedawnym czasem została założona w Warszawie Sp. A. „Polsko-brazylijskie Towarzystwo handlu kawą”, na czele którego stanął jako prezes znany polityk p. Aleksander Lednicki, a jako wiceprezes poseł brazylijski w Polsce Barros Pimental. Towarzystwo to, rozporządzając kapitałem zakładowym 7 milionów złotych, powstało w wyniku porozumienia między finansistami holenderskimi, reprezentowaną przez amsterdamską firmę „Hegema”, a brazylijską narodową Radą kawy (Conselho Nacional do Cafe), przyrzeczeniem ma ona utrzymać w wolnym porcie Gdyni zapas 150.000 worków ka-

wa, której nie wolno wywozić do innych państw bez zgody brazylijskiej Rady kawy. Dalej polsko-brazylijskie Towarzystwo kawa ma zainstalować w Polsce 1500 aparatów do kawy, oraz prowadzić odpowiednią propagandę za zwiększeniem spożyciem kawy brazylijskiej.

W atmosferze, jaka się wytworzyła w związku z zabiegami poszczególnych firm w sprawie przywozu kawy do Polski, ministrowie przem. i handlu, które ciągle konferowało z przedstawicielami poszczególnych grup, ograniczało się tylko do wydania oświadczenia, że bynajmniej nie zamierza wprowadzić monopolu przywozu kawy do Polski, ani też ograniczać przywozu kawy do gatunków brazylijskich. Ostatnio ukazało się rozporządzenie ministerstwa, które wprowadza ulgowe cło morskie na przewóz kawy, przyrzeczeniem uzależnia je od przedstawienia przez importera świadectwa wywozu szyn z Polski. A więc opiera dowóz kawy na zasadzie kompensaty za szynę. Wydawanie zaś świadectw, od których zależy uzyskanie ulgowego cła morskiego, powierzono spółce kupców kolonialnych „Polskiej Centrali importu kawy”.

W tych warunkach więc dożyłszyc niema wyraźnej odpowiedzi na to, czy import kawy do Polski został właściwie zmonopolizowany i w czym reku.

W tej atmosferze opinia publiczna jest dość ciagle nie może się zorientować i dlatego byłoby ze wszech miar pożądane, aby w sprawie tej udzielono wyczerpujących wyjaśnień, udzielających całokształt tego zagadnienia z autorytatywnej strony.

Najważniejszą dla ogółu jest tu kwestja ceny. Jak slychac, Polsko-brazylijskie Tow. zamierzalo sprzedawac kawe po 250 zł. za 1 kg., gdy Centrala Importu Kawy chce uzyskac cene 10 zł. Czy takie doplacanie z kieszeni konsumenta do wywozu szyn jest dobrym interesem?

# Ze świata.

(X) Skreślenie Cervantesa z listy inwalidów wojennych. Rząd republiki hiszpańskiej skreślił niedawno z listy inwalidów wojennych dona Miguela de Cervantesa Saavedra, autora „Don Kichota”.

Sławnego na cały świat pisarza skreślono jednak nie za jego przekonania monarchistyczne, aczkolwiek był walecznym żołnierzem Królewskiej Moci Katolickiej, za którą bił się nieraz na morzu. Powodem zniknięcia z kadr armji nazwiska dona Miguela de Cervantesa jest właściwie zniesienie wogóle w Hiszpanji korpusu inwalidów wojennych, na którego liście Cervantes figurował przez zórá trzysta lat, jako Nr. 1.

(X) Zgon słynnego szachisty. W Londynie zakończył życie słynny w swoim czasie szachista angielski Yates.

Zmarły mistrz szachów znany był i w socie ceniony w kołach szachistów europejskich ze względu na swą piękną grę, zawsze bardzo interesującą i zaczepną, wobec czego kilkakrotnie przyznawano mu nagrody za piękność gry.

Dwukrotnie też zwyciężył dzisiejszego mistrza świata gry w szachy, d-ra Aljechina. Jedną z tych gier, rozegraną pod czas turnieju karlsbadzkiego w 1923 r., należy do gier wprost mistrzowskich.

(X) Rozwój szwedzkiej fabryki automobilowej. Związek właścicieli taksówek w Szwecji postanowił przyczynić się do rozwoju produkcji szwedzkich samochodów. Na ostatnim zebraniu Związku uchwalono podjęcie pertraktacji z Towarzystwem Volvo Automobile Comp. celem produkcji standardowych taksówek szwedzkich.

Volvo Automobile Comp. powstało przed 7-miu laty i jest jedyną szwedzką fabryką wozów osobowych. Produkcja tej fabryki wzrosła z 297 wozów w roku 1927 do 1869 wozów w roku 1931.

(X) Przytomny dżokej. Niedawno wyścigi konne na torze angielskim Newbury były widownią niezwykłego zdarzenia. Faworyt ogółu w biegu o wielką na grodzie dnia tego, ogier Abbots Worthing, spłoszył się nagle tuż przed startem, stanął dęba, zrzucił z siebie jeźdźca swego Richardsa i pokłusował ku stajnikom.

Ale zrzucony dżokej nie stracił przytomności umysłu, zerwawszy się z ziemi. O dopędzeniu piechotą uciekającego konia nie mogło być mowy. Oparty jednak o barjerę toru stał motocykl starte-

**OGŁOSZENIE.**

**PRASA**  
ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU  
Wydawców Dzienników i Czasopism

Czasopismo poświęcone sprawom  
wydawniczo-prasowym  
pod redakcją **STANISŁAWA KAUZIKA**

**WYSZEDŁ Z DRUKU Nr. 9-10-11/1932 R.**

Zawiera artykuły: redakcyjny — Kryzys trasy; Wł. Wolera — O Polskim Instytucie Prasoznawczym; M. Grzegorzycy — Życie i śmierć gazety; E. M. Szumera — Prasa litewska; J. Szapiro — Poprawa w Anglii pogorszenie w Ameryce; M. Wajnyba — Psychotechnika w prasie niemieckiej; Kodeks ogłoszeniowy norweski Cz. Gutrego — Centrala odbitek; W. Natanson — Zawieszenie czasopisma w świetle przepisów dekretu prasowego; J. Czerwińskiego — Art. 105 Konstytucji w teorii i w praktyce. Ponadto Nr. 9-10-11 zawiera następujące działy: z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, z działalności Związku Dziennikarzy Łodzi, Syndykatów Dziennikarzy oraz innych organizacji dziennikarskich, kronika krajowa, przegląd ustaw i rozporządzeń, sądownictwo, a prasa, kronika zagraniczna, przegląd piśmiennictwa.

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach i u sprzedawców „Powszechnych” na większych dworcach kolejowych oraz w Administracji „Prasy”.

**Warszawa, Krakowski Przedmieście Nr. 40 m. 11.**  
Telefon 540-00      Konto P. K. O. 18.606.

ra. Spozregłszy to, Richards podbiegł do maszyny, wsiadł na nią, puścił w ruch i popędził za uciekającym koniem. Po chwili już, dogoniwszy swego rumaka, jednym skokiem znalazł się na jego grzbiecie, a choć starter dał już sygnał i wysięg się rozpoczął, popędził za biegnącymi koniami.

I okazało się wówczas, że Abbots Worthing słusznie był faworytem ogółu, bo nie tylko dopędził konie, znajdujące się już

w znacznej od niego odległości, ale, jak liczoneo, pierwszy stanął u mety.

Zachwycona publiczność przytomnemu dżokejowi urządziła burzliwą owację.

Po raz chyba pierwszy maszyna rozstrzygnęła o zwycięstwie konia na torze wieścioowym.

(X) Grecy będą musieli jeść chleb z rodzynek. Greckie ministerstwo finansów i min. spraw wewnętrznych powzięły wspólnie decyzję wprowadzenia przy-

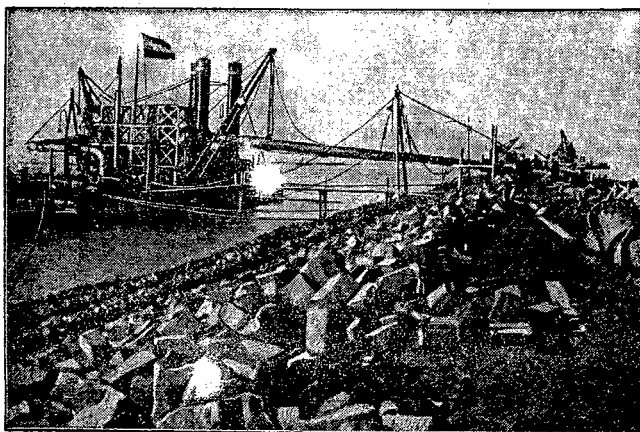
musu sporządzania i konsumowania chleba z wysuszonych rodzynek. Nowy ten rodzaj chleba ma być wprowadzony przy musowo na początku w Atenach, Pireu sie i Salonikach Rząd spodziewa się, że w ten sposób zużytkuje 15 milionów funtów rodzynek, co przyczyni się do oszczędzenia tyłuż milionów funtów maki, zmniejszej import maki z zagranicy i zapotrzebowanie dewiz. Rozporządzenie nie to ma być później rozciągnięte i na inne miasta greckie.

(X) Pierwsza giełda radiowa w Europie. W Pradze Czeskiej została otwarta pierwsza tego rodzaju w Europie giełda radiowa. W salach giełdy znajdują się wystawione aparaty radjonadawcze: odbiorniki wszystkich możliwych typów, poczynając od najstarszych aż do najnowszych modeli. Ze względu na istniejące i obowiązujące w Czechosłowacji przepisy o sprzedaży starych radiodobiorników i nabywaniu nowych, powstanie giełdy ułatwi ogromnie posiadaczom aparatów nabywanie nowych i wyzbywanie się starych aparatów.

Różnica.  
— Jaka jest różnica między śniegiem a żołnierzem?  
— Żołnierz musi wstać o piątej rano, śnieg może jeszcze poleżeć.

Podobieństwo.  
Mąż. — Po śmierci chciałbym być spalony w krematorium.

Zona. — To zupełnie podobne do ciebie: zniknąć i zostawić naokoło pełno popiołu.



Jak holandzcy wydźlerali morze ziemi? W celu odciążenia zatoki Zinder od morza Holandzcy budują obrzynnia tamę, Sztuczne jezioro, pozostałe po „mknieniu” zatoki, będzie osuszone i wzbogaci przestrzenie Holandji o spór poleć urodzajnej i uprawnej ziemi. Na ilustracji widać część tamy w końcowym okresie robót.

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

**WTOREK, 13 GRUDNIA.**

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11:50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12:10 Muzyka gramof. 13:20 Komunikat meteor. 15:10 Komunikat eksportowy. 15:15 Komunikat gospod. 15:25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15:30 Komunikat sportowy. 15:35 Przegląd wydawnictw. 15:50 Muzyka gramofon. 16:25 Odczyt dla nauczycieli. 16:40 Odczyt. 17:00 Popołudn. koncert symfoniczny. 18:00 Przemówienie. 18:10 Muzyka lekka. 19:00 Rozmaitości. 19:20 Wiadomości rolnicze. 19:30 Feljeton z Wilna 19:45 Pras. dziennik radiowy. 20:00 Muzyka religijna żydowska. 21:10 Wiadomości sportowe. 21:15 Dodatek do pras. dz. radi. 21:20 Recital skrzypcowy. 22:00 Kwadrans liter. 22:15 Muzyka gramofon. 22:25 Komunikaty. 23:00 Muzyka taneczna.

**WTOREK, 13 GRUDNIA.**

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
11:40-11:58 Transm z Warszawy 11:58 Sygnał czasu z Warsz hejnał z Krakowa 12:10 Muzyka gramof. 13:15 Komunikat gospod. 13:20 — 15:50 Transm z Warszawy. 15:50 Audycja dla dzieci. 16:05 Intermezzo muzyczne 16:25-19:00 Transm z Warsz. 19:00 Odczyt. 19:15 Rozmaitości 19:25 komunikaty sportowe. 19:30 — 22:20 Transm z Warszawy i Wilna. 22:20 Intermezzo muzyczne. 22:55-24:00 Transm. z Warszawy.

Weszelkie prawa zastrzeżone.  
SEKANDER (Stefania Kaniakowa).

## PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

— Izo, jesteś nieznośna. Nie wyczuwasz, że chciała bym wiedzieć, który z tych wszystkich naszych znajomych wydałby ci się odpowiednim dla mnie.

— Odpowiednim? — odezwała się pani Iza.

Nagle, spojrziała na Marię i dodała.

— To już chyba...

Maria zawiśnięła wzrokiem na ustach pani Izy.

— Nowy nasz znajomy, rotmistrz Drojewski — dokończyła Monecka.

Maria nie mówiła nic przez chwilę chcąc milczeniem wywołać większe wrażenie, czy spotęgować ciekawość przyjaciółki.

— No powiedz, czy zgadłam? — dopytywała się pani Iza.

Nagle Maria objęła Monecką i zaczęła ją serdecznie całować.

— Tak się cieszę, że zgadłaś — zawołała wreszcie.

— Marychno, ale jakże to się stało? Kiedy?

Maria nie dała na to bezpośredniej odpowiedzi.

— Izo, widziałas jego oczy? pytała, trzęsąc w podnieceniu przyjaciółką.

— Oczywiście, że widziałam. Są prześliczne.

— To nie. A wyraz Izo — wyraz, to jest wszystko.

— Tak, tak Marychno, wyraz mają bajeczny, zauważyłam to dobrze.

— I wyobraź sobie... Kocham go.

— JAKO? — od kiedy?

— Czy ja wiem? Może od chwili poznania u ciebie.

— Tak przedko zakochałaś się?

— Tak. Czyż miłość musi się budzić powoli?

— Czy ja wiem Marychno... może i nie, ale w każdym razie...

— Izo, wiesz przecież, że przez tyle lat odczuwałam ten głód miłości.

— Tak, Kochanie. Wiem o tem... I jeszcze ty, co jesteś jakby samą miłością. A cóż on?

— On mię także kocha.

— I wyznał ci swoja miłość?

— Naturalnie, skądże bym wiedziała?

— O Boże, to już zupełnie jak w kinie. Kiedyż ci o tem powiedział? — pytała pani Iza, coraz więcej zdziwiona.

— Wiesz, właściwie to już przed tygodniem podczas kolacji u ciebie zauważyłam, że zrobiłam na nim silne wrażenie. No, a wczoraj odprowadzając mnie do domu prosił o pozwolenie zobaczenia mnie dzisiaj, na co oczywiście zgodziłam się bez namysłu.

— Zgodziłaś się bez namysłu? Marychno, co się z tobą stało? — zawołała zgorzonna Monecka.

— Nie rób takich wielkich oczu Izo. Przecież i ja go także pragnęłam zobaczyć. Więc, jakże, nie miałam się zgodzić?

— Marychno, ależ to niewypada. Dopiero go poznałaś.

— No, to i cóż z tego?

Pani Iza wykonała ruch zniecierpliwienia.

— Mów dalej — rzekła.

— Zapropnowałam mu spotkanie w Łazienkach. Czeakał na mnie o piątej i byliśmy do tego czasu. Pożegnałam go tutaj na dole, przed twoją bramą.

— No i cóż jeszcze?

— Mówił mi o swoim życiu...

— A ty? — przerwała przyjaciółka, coraz ciekawsza.

— Ja także opowiadałam mu o sobie.

— A o majątku mówiłaś mu?

— Nie. Sądze, że dobrze zrobiłam. Pragnę mi-

łości Ryszarda, ale chcę żeby mię kochał dla mnie samej, bez żadnych ubocznych względów.

— Tak, tak, wiem. Masz przecież bzika na tym punkcie — odezwała się pani Iza.

— Izo! — zawołała Maria z wyrzutem.

— No, nie gniewaj się, tylko powiedz mi, czy oświadczył ci się formalnie?

— JAKO formalnie?

— No, czy prosił cie, żebyś została jego żoną?

— Mój Boże! Tybys chciała, ażeby powiedział odrazu: bądź moja żona. Ale przecież skoro się kochamy, jest całkiem zrozumiałe, że się pobierzemy. Zreszta, takie szybkie oświadczenia są banalne.

— Marychno! — zawołała Monecka — uważam, że urodziłaś się o cały wiek za późno. Powinnaś była przysiąc na świat w epoce błędnych rycezy i trubadurów, jesteś bowiem nazbyt romantyczna. Dobrze, że przynajmniej rotmistrz jest wojskowym i przez to samo otacza go aureola rycejskości. Mam wrażenie, że mundur dużo mi pomógł w pozyskaniu twojej miłości.

Maria się obruszyła.

— Izo, jesteś złośliwa. Wstydź się tak mówić. Przecież Norcki nosi też mundur.

— Tak, prawda, przenaszam cie.

— Izo, ty tak mówisz do mnie, jakbym ja kochała się coraz to w innym mężczyźnie — rzekła Maria trochę rozżalona.

— Ależ, nie gniewaj się. Przecież wiem, jak jesteś wybredna.

— Nic dziwnego. Przeszłam przez osiem lat dobrać szkołę.

— Tak. Ale teraz zato czeka cie szczęście bo sądze, że Drojewski to szlachetny człowiek, gdyż dobrze ma z oczu patrzy.

Twarzyczka Marii rozjaśniła się radością.

— Prawda Izo! Jakże on ma dobre oczy? Mam przeczuć, że życie moje ułoży się całkiem inaczej.

(D. c. n.).

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w Gołcu Czesłochowskim! Najpocześniejszym miejscowym organie pras. Nat. w. większy nakład! — Najtańsze pismo — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1. zł. 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów wydawniczych i niedzielnych notowane w interesie klienteli aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10.00 rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do badania swych gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego poprawienia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wyznaczone — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zwołano na to względy techniczne. Nie przyjmujemy nie odpowiedzialności za omyłki powstałe przez podanie tekstu telet.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI  
Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gołca Czesłochowskiego”